

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 14 lutego 1930

Cena za egzemplarz we Lwowie w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Sejm uchwalił budżet prawie jednomyślnie

Prasa warszawska o wczorajszym głosowaniu. --- Pismo Marsz. Piłsudskiego w sprawie zajęć pałdziernikowych. --- Salwa honorowa na pogrzebie zamordowanego konfidenta policyjnego. --- Strzały w poczekalni kolejowej.

ZAPROSZENIE DO ESTONJI.

Warszawa. (AW.) Jak się dowiaduje Ag. Wschodnia, naczelnik państwa estońskiego, dr. Otto Strandman w czasie pobytu w Warszawie, zaprosił P. Prezydenta Rzplitej do Estonji. P. Prezydent przyjął zaproszenie. Termin wyjazdu zostanie ustalony później. W każdym razie wyjazd nastąpi w lipcu br. ze względu na najbardziej sprzyjające w Estonji warunki klimatyczne w tym okresie. Prezydent Strandman zaprosił również Marszał Piłsudskiego do Tallinu.

ZMIANY W USTAWIE O PODATKU OBROTOWYM.

Warszawa. (AW.) Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu rozpatrywała projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, opracowanym przez Min. Skarbu. Jak się dowiaduje „Gazeta Handlowa”, zasadniczym punktem noweli, zmieniającym dotychczasową ustawę, będzie zwolnienie transakcyj kupna sprzedaży, dokonywanych na giełdach zbożowych, od podatku obrotowego.

ZNIZKA STOPY PROCENTOWEJ OD WKŁADÓW BANKOWYCH.

Warszawa. (AW.) Związek Banków postanowił obniżyć stawki procentowe od wkładów o trzy czwarte do 1 procent. Mianowicie stawka od wkładów złotych a vista wynosić będzie 5 i pół procent, a od wkładów złotych wiązanych do 9 procent. Od wkładów dolarowych a vista 3 i pół wiązanych do 7 i pół procent zależnie od terminu. Stawka procentowa od wkładów na książeczki oszczędnościowe nie ulega zmianie. Klientela jednak nie odczuje tej znizki stawki procentowej od wkładów z chwilę zniesienia podatku od kapitałów i rent który dotychczas im potrącano.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zakopane. (PAT). We środę odbył się w Zakopanem bieg 50 klm. jako pierwszy

Nowa rezydencja letnia papieża.



(xy) Na podstawie układu lateryńskiego, willa Barberini w Castell Gandolfo koło Rzymu, należąca dotychczas do księcia Barberini, przeszła z powrotem na własność papieża. Willa (nasza rycina) służyć będzie, jak ongiś, za rezydencję letnią dla papieża i w tym celu zostanie odnowiona.

punkt międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski. Warunki śnieżne bardzo ciężkie, pokrywa niejednolita, miejscami sypna, miejscami lepna, wskutek czego czasy są bardzo słabe. Wyniki: 1) Motyka Zdz. (Wisła) 4.41.28; 2) Kawa Franc. (AZS Warszawa) 4.57.19; trzeci Władysław Czech 5.10.46. Poza konkursem startował ju-

nior Polankowy (SNPTT), który zwrócił na siebie uwagę, zajmując trzecie miejsce w czasie 5.05. Jedyne zawodnik zagraniczny Bukas (Łotwa) zajął 10-te miejsce w czasie 3.38.28. Ogółem startowało 21 zawodników, ukończyło bieg 14.

Wizyta estońska i zagadnienie bałtyckie.

Sytuacja państw bałtyckich. — Akt odwagi politycznej. — Państwa wobec wizyty dr. Strandmana. — Polska a polityka bałtycka.

Wizyta Naczelnika Państwa estońskiego odbiła się dość głośnym echem w opinii politycznej świata. Przyjrzyjmy się temu wydarzeniu z pewnej choć skromnej perspektywy. Uprzejmymy sobie, że Polska musi dbać o pewność swoich skrzydeł przy ewentualnym froncie rosyjskim, to znaczy w razie agresji rosyjskiej. Dlatego Rumunja i państwa bałtyckie są naturalnymi sojusznikami Polski, względnie być powinny. Rumunja reprezentuje pewną całość, wykazującą — in potentia przynajmniej — pewną siłę. Państwa bałtyckie przedstawiają drobne stosunkowo organizmy. Ich sytuacja jest ciężka i trudna pomiedzy Rosją a Niemcami. Jeśli się nadto zważy

niemadłą politykę Litwy wobec Polski, to dopełnia obrazu tej sytuacji w kratki!

Trzeba sobie to uprzytomnić, że w obecnej właśnie sytuacji wizyta dr. Strandmana, naczelnika państwa o ludności, równej ludności Warszawy, jest aktem wielkiej odwagi politycznej. Nie oglądając się na nikogo, pojechał dr. Strandman najpierw do Szwecji, obecnie wybrał się z wizytą do Polski. Przecież trzeba to zrozumieć, że kierownik takiego państwa, jak Estonia, daje w ten sposób dowód wielkiej śmiałości, kiedy wedle poglądów własnego narodu układa swoją politykę, chociaż zgóry wie, na jakie ta polityka będzie narażona głosy krytyczne ze strony państw z nią

sasiadujących i mających zgoda niejasno położenie o t. zw. polityce bałtyckiej.

Zagadnienie tej oto polityki nie jest bynajmniej proste a redukuje się w gruncie rzeczy do tego, jak zapewnić pełną samodzielność i udziałność państw bałtyckich małych bez narażania się Rosji sowieckiej. Finlandja idzie tu drogą własną, zbliżoną raczej do Niemiec, jest ona względnie silna i niezależna. Na Łotwie waga się prądy popierające zbliżenie do Polski z prądami, liczącymi się raczej z Rosją Sowiecką i odbiło się to także w formie reakcji na wizytę dr. Strandmana w Warszawie. Nie jest jednak wykluczone, że i Łotwa właśnie wejdzie na tę samą drogę i zacznie akcentować bardziej swoją niezależność i samodzielność, jak to uczyniła Estonia. Ba, nie jest nawet wykluczone, że i Litwa pójdzie wreszcie na inną drogę, albowiem swoją polityką szkodzi nie tylko sobie, ale i innym państwom bałtyckim.

Jeśli chodzi o Polskę, to jej stosunek do Rosji Sowieckiej ułożył się ostatnio zupełnie



KREM NIVEA

stosować można zarówno we dnie, jak i w nocy!

Podczas dnia ochrania on skórę przed szkodliwymi wpływami słońca. W przeciwieństwie do tłuszczyjących Gold-Kremów wnika całkowicie w skórę, nie pozostawiając połysku. Nadaje się przytem doskonale jako podkład pod puder, zapobiegając zatkanie porów skóry, utrzymując jednak puder i umożliwiając późniejsze łatwe usunięcie tegoż. W nocy działa zawarty wyłącznie w Kremie Nivea Euceryt odżywczo. Zarazem wzmacniając i odmładzając skórę wygładza fałdy i zmarszczki.

W pudełkach po zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 | w tubach czysto cynkowych po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO. sp. z o. o. w Katowicach



HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Natan Marjusz nawet nie przypuszczał, o jak niemoralne wybryki podejrzuje go dziewczyna kuzynka. Szedł ulicą i palił jedno cygaro za drugim. Mózg jego pracował niezmiernie — wciąż przemysliwał nad wszystkim, co mogło mieć jakikolwiek związek z tym interesującym wypadkiem. Doszedł do konkluzji, że w całym łańcuchu niebrak mu już ani jednego ognia i że sam wypadł na trop. Poszedł wzdłuż rzeki, z przyjemnością patrzył na niebieskie światło księżyca, odzwierciedlające się w wodzie i myśli jego w końcu zwróciły się do milszych rzeczy, aniżeli krwawe dramaty mordercze. Para chabrowych oczu zamajaczyła mu nagle — uśmiechnął się z niezwykłą u niego tklivością. Lecz oczy się zmieniły — zdumiony detektyw poznał Hansa Thyssena.

Obaj nocni spacerowicze niechętnie oderwali się od swoich marzeń. Na ustach obu igrał uśmiech — refleksy głębokich filozoficznych rozmyślań. Obaj dobrze rozumieli, co to jest naprawdę to, co zwykli śmiertelnicy zwykli nazywać „przypadkiem”. Komisarz pierwszy przerwał milczenie.

— Co za niespodzianka! Jak się panu powodzi?

Znów nastała krótka chwila milczenia — dwaj mężczyźni i jeden księżyc — filozof uśmiechali się z powodu tego dziwnego spotkania.

— Spodziewam się — zaczął znowu detektyw, widząc, że Thyssen uparcie milczy — że ten pożałowania godny epizod nie sprawił panu zbyt wiele przykrości!

Hans Thyssen w międzyczasie już tak dalece ochłonił ze zdumienia, że mógł się przynajmniej roześmiać.

— Panie komisarzu — odparł uprzejmie — my ludzie nie zawsze umiemy należyście ocenić, co jest dla nas dobre, a co złe. Gdybym był przypuszczał, do czego może doprowadzić samotność i dzikie oburzenie z powodu niesprawiedliwego zaareztowania...

— Przepraszam — przerwał mu Duporc tonem bardziej uprzejmym niż kiedykolwiek.

— No, chciałem powiedzieć: naco niesłuszne zaareztowanie może się przydać literatowi, to byłbym pana błogosławił wtedy, gdy mnie pan kazał zamknąć, a nie przeklinał. Muszę jednakowoż stwierdzić, że sposób, w jaki to się stało, zdradzał bardzo mało szacunku dla literatury holenderskiej w ogólności, dla mojego zaś szanownego nazwiska autorskiego w szczególności — a to nazwisko w tym bezlitosnym i materialistycznym świecie jest jedynym moim wartościowym majątkiem.

Komisarz ze zdziwieniem spojrzał na niego. — Cieszę się, że pana widzę w tak dobrym humorze. Więc widocznie nieźle się panu powodziło w Dordrechcie. Wikt był dobry?

— Nie nadzwyczajny — odrzekł literat ze śmiechem. Ale, co się tyczy sprawy kulinarnej — nie jestem znowu tak dobrze przyzwyczajony. Naogół dozorca więzienny był na tyle uprzejmy, że nie wdawał się zemną w dłuższe dyskusje; przelotnie tylko rzucił na mnie spojrzenia, które jemu samemu wydawały się miążdzące — ale dla mnie, który przywykłem do zairutych strzał, padających z oczu moich nakładeć, było ono ostatnim wyrazem czułości. Artysta, to niezwykle zjawisko. panie Duporc, świat nigdy tego dostatecznie nie potrafi ocenić! A te drobnostki, oraz przekonanie, że wobec doskonałych urzędów sądów holenderskich, niewinnemu człowiekowi nie może się stać nic złego... Pan się chyba nie śmieje?

— Bynajmniej — zapewnił go Natan Marjusz, który popadł w świetny humor.

— A zatem: to przekonanie — łącznie z wzruszającą wprost troskliwością o moje dobro cielesne — nie tylko mnie uspokoiły, ale przyniosły mojej duszy cudowne ukojenie. Tak więc szanowny panie Duporc, przez uwięzienie mojej osoby poniósł pan ogromną zasługę wobec mnie samego i wobec holenderskiej literatury.

— Bardzo mnie to cieszy — odpowiedział komisarz — jeżeli pan kiedykolwiek zechce w podobny sposób usunąć się w zacisze — jestem do pańskiej dyspozycji.

— Bardzo dziękuję — rzekł Hans Thyssen chłodno. — Ten jeden raz wystarczy w zupełności. Ten dordrechcki arest wzbogacił literaturę o trzydzieści sonetów i dwa dzieła sceniczne, które mają wszelkie dane wielkiego powodzenia.

— To poprostu zdumiewające! — zawołał Duporc mile zdziwiony. — Odtąd będę to uważał za mój święty obowiązek, arestować od czasu do czasu paru literatów pod jakimś pozorem, w ten sposób doprowadzę naszą literaturę do nowego rozkwitu. Czy wolno mi się zapytać, czy pan zadowolony ze swojej „produkcji więziennych”?

— Jeżeli to pana interesuje — przeczytam panu parę sonetów. Utwory dramatyczne są dopiero naszkicowane, ale będą dobre — tak dobre, że przypuszczałnie nie ujrzą nigdy sceny — ale to nie ma nic do rzeczy.

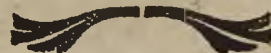
— A propos — rzekł detektyw niby od niechcenia. — Może mi pan powie, jak pan wpadł na pomysł, aby nazwać jednego ze swoich bohaterów Reinier Rana?

— Skąd pan to wie — zapytał literat. Komisarz zaśmiał się i rzekł:

— My tak mniej więcej wiemy wszystko. Ale to mnie szczególnie intryguje — jaką drogą pan doszedł do tego imienia.

— Czy pan przypuszcza, że to mogło stać w jakimkolwiek związku z morderstwem popełnionem na bankierze Rondeeln?

(C. d. n.).



poprawnie. Polska nie przykładła ręki do żadnej polityki antybolszewickiej i nie miałyby sensu, ażeby to czyniła. To chyba jest proste i oczywiste! Wizyta Naczelnika Państwa estońskiego jest aktem międzynarodowej kurtuazji, dowodzącym, jak wzrósł prestiż Polski w państwach nadbałtyckich. Jest, to poza egzotyczną wizytą Amanullaha, pierw-

szą polityczną wizytą władzy państwa w Polsce (rumuńskie odwiedziny były rewizytą!) i jaka taka ma swoje doniosłe znaczenie w ogólnym kompleksie bałtyckim, który z innego punktu widzenia a mianowicie konferencji morskiej i podziału wpływu na morzach nabrał teraz specjalnego sensu.

Sprawa uposażeń pracowników państw.

Stanowisko związków, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Uposażenia pracowników państwowych ujęte zostały w formę ustawy z dnia 9 października 1923 r. Ustawa ta jednak nie rozwiązała dwu kardynalnych zagadnień, związanych z uposażeniem, mianowicie określenia minimalnej płacy i ustosunkowania płac poszczególnych grup pracowniczych, ponieważ bezpośrednią przyczyną jej wydania był chaos w dziedzinie ustaw i rozporządzeń, normujących te kwestje i chęć ich unifikowania. Z tego też względu normy płacy, ustalone w tym czasie, dalekie były od zaspokojenia najskromniejszych wymagań życiowych.

Jednak już w grudniu 1925 r. obniżono te płace bezpośrednio i pośrednio: przez zmniejszenie ich o 4—6 proc. i przez skasowanie ruchomej mnożnej, odpowiadającej wskaźnikom drożyznianym.

Straty, jakie z powodu skasowania ruchomej mnożnej ponieśli pracownicy państwowi od grudnia 1925 r. do 1 stycznia r. b. wynoszą 7 13 miesięcznej płacy. Tworzy to prawie miliard zł., tj. taką sumę, która stanowiła całą oszczędność budżetową od 1926—1929 r. Oparcie całej nadwyżki budżetowej na niedopłacanych pensjach pracowników państwowych jest dziś jasne dla całego świata pracowniczego i dlatego decyzja Rządu wypłacenia 1/3 części zaległego, za rok 1928 i dodatku mieszkaniowego, a następnie uchwała Komisji budżetowej Sejmu o wypłaceniu całej zaległości z tego tytułu w ciągu najbliższego roku budżetowego jako zwrot długu, którego Rząd nie wypłacał w ciągu pełnych dwóch lat, nie może naturalnie zadowolić pracowników państwowych.

Trzeba wziąć pod uwagę, że 273.562 pracowników państw., która to liczba znajduje się w grupach uposażeniowych od X do XVI a stanowiąca 57 proc. ogółu pracowników, za-

rabia w Warszawie od 150—280 zł. miesięcznie, podczas gdy Główny Urząd Statystyczny w listopadzie r. z. ustalił minimalną płacę dla średniej rodziny robotniczej okragło na 10 zł. dziennie. Wynika z tego, że więcej, niż połowa, pracowników państw. nie otrzymuje nawet minimalnego uposażenia, urzędowo uznanego za niezbędne do przeżycia. Pracownicy wyższych kategorii od X—VI. mają się nie o wiele lepiej.

Czy mogą więc pracownicy państwowi zaspokoić się wskazaniem referenta budżetu, że należy wobec faktu dożycia do niepodległości lekceważyć sobie wartości materialne? Czy ci, którzy mają za dużo, by umrzeć, a za mało, by żyć, mają prawo i obowiązki karmić wzniosłym frazesem swoje dzieci i zamiast zabezpieczenia ich zdrowia i stworzenia im należytych warunków życia, prawić im o wzniosłym znaczeniu wartości idealnych?

Pracownicy państwowi, zrzeszeni w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Z. Z. P. domagają się od Rządu i Sejmu takiego ustosunkowania się do budżetu, by sprawa bytu pół miliona rodzin pracowniczych znalazła w nim wyraz. Stać się to może wówczas, kiedy Rząd i Sejm w poczuciu ważności tego zagadnienia przystąpią w porozumieniu z organizacjami zawodowymi do opracowania konkretnego planu, konsekwentnie wykonywanego w ciągu określonego najbliższego okresu czasu, a mającego na celu uregulowanie wreszcie tej zabagnionej sprawy.

Pracownicy państwowi siłą brutalnej wymowy faktów zmuszenia są do tego, by przez coraz bardziej przybierającą na nasileniu akcję doprowadzić do takiego rezultatu.

ZBAWIENIEM

dla NOWORODKÓW i ulga dla MATEK jest
ANTYSEPTYCZNY PUČER dla DZIECI

HYGENOL

Wyrobiany w 4 wielkości. w cenie: Nr. 0 - zł. 0.50,
Nr. 1 - zł. 0.90, Nr. 2 - zł. 1.40, torebki zł. 0.70.

jodyku „Politica“, później konsul w Hamburgu, a obecnie poseł włoski w Helsigforsie, ogłosił książkę p. t. „Walka ras w Europie naddunajskiej“, w której o Polsce wyraża się z wielkim pesymizmem. Nie chce uciekać się do „niepotrzebnej gwałtowności słownej“ Nitti'ego, ale zgadza się z nim w gruncie rzeczy pisząc, że „międzynarodowe położenie Polski jest co najmniej niezwykle niepewne“, bo „Polska absorbowana olbrzymią ilością Niemców“, bo „stworzyła tym sposobem podstawy nowego sporu historycznego“ i znajduje się pomiędzy Niemcami a Rosją w „położeniu tragicznym“, uratować się może „tylko przez roztropne zniesienie jednego frontu walki“... Nie mówi nam Tamaro, jak to mamy uczynić.

Francesco Tommasini, b. poseł włoski w Warszawie, aczkolwiek przyznaje w swej książce o „Odrodzeniu Polski“, że „w korytarzu zamieszkuje ludność przeważnie polska“ a „Gdańsk leży w ujściu Wisły, głównej arterji Polski“, to przecież obecne granice uważa za „nieuleczalną ranę w organizmie Niemiec się jatrzącą“, twierdzi, iż gospodarczy dostęp do morza miałaby Polska „pewniejszy poprzez terytorjum niemieckie(!) niż obecnie“, a „portem politycznym Polski powinniaby być... Klajpeda“.

Zupełnie innego zdania jest geograf Camillo Basevi, autor krótkiej i dobrej książki o Polsce. Twierdzi przedewszystkiem, że terytorjalny dostęp do morza jest warunkiem „pełnej niezawisłości gospodarczej“ każdego państwa, a nikt nie może zaprzeczyć, iż „naturalnym dostępem Polski do morza jest Gdańsk i ujście Wisły“. Terytorjalna łączność Polski z Bałtykiem jest tem ważniejsza, że „jej granica południowa niema wielkiego znaczenia pod względem komunikacyjnym, albowiem Adriatyk jest daleko“ zapewnienie Polsce dostępu do morza przez Gdańsk było „gospodarczą koniecznością“ tembardziej, że „pomysłność Gdańska jest ściśle związana z rozwojem przemysłu i rolnictwa polskiego“.

Jeszcze mocniej tezy polskiej broni śp. Aurelio Palmieri, wybitny włoski polonista. Przesłudjowawszy gruntownie sprawę na podstawie literatury niemieckiej i polskiej, Palmieri ogłosił na temat „korytarza“ dwa doskonałe studia na łamach rzymskiego miesięcznika „Europa Orientale“ (1925). W pierwszym dochodzi do wniosku, że „Polska nie może pod groźbą gospodarczego uduszenia zrezygnować z Pomorza i z Gdańska“, w drugim stwierdza, że „Pomorzem jest dzielnicą historycznie polską“, że „jego mieszkańcy zawsze należeli w większości do rasy polskiej“.

Wszystkie powyższe głosy włoskie nie są wynikiem ani zabiegów propagandy niemieckiej, ani przeciwwagi polskiej: są to opinie ludzi niezależnych, polityką europejską się interesujących z obowiązku lub z upodobania. Propaganda niemiecka nie uznała dotychczas za potrzebne czy możliwe rozpocząć we Włoszech systematyczną agitację „korytarzową“ Wobec tego i nasza na tem polu służba informacyjna jest raczej indywidualna i dorywcza.

Pomiedzy położeniem międzynarodowym Polski i Włoch zachodzą pewne analogie. Polska również jest krajem, który idzie w górę. Dyplomacja włoska jedna z pierwszych to zrozumiała i oddała już kilkakrotnie Polsce cenne usługi. W swej wielkiej mowie z 5 czerwca 1928 trafnie sformułował p. Mussolini szanse politycznej współpracy polsko - włoskiej: powiedział, że z Polską, tem „wielkim mocarstwem“, istnieje możli-

Pomorze a rola Polski w Europie.

Opinie i stanowisko włoskie.

(Od naszego korespondenta).

V.

Paryż, w lutym.

Włochy są mocarstwem, którego rola i wpływy w Europie rosną. Faszyzm niewątpliwie ewolucję tę przyspieszył, komplikując jednocześnie nieco stosunki Włoch z parlamentarną Francją. Sfera politycznych zainteresowań włoskiej polityki zagranicznej nie wykracza poza basen Morza Śródziemnego; ruchliwość dyplomacji włoskiej w Europie środkowej i na Bałkanach ma jedynie na celu zapewnienie sobie swobody ruchów, paraliżowanie urojonych czy istotnych antywłoskich wpływów francuskich. Poza osaczaniem Jugosławji, dyplomacja włoska nie uprawia narażenie w Europie żadnej określonej i na dalszą metę obliczonej polityki: na Morzu Śródziemnym usiłuje Rzym wygrywać Anglię przeciw Francji, a w Europie środkowej unika popierania polityki francuskiej nie nawiązując, jak dotychczas, kontaktów z polityką niemiecką. Ordynarny i krótkowzroczny germanofilizm Nitti'ego zniósł we Włoszech po dojściu do władzy p. Benita Mussolini'ego. Szefer obecnego rządu włoskiego gotów był szczerze porozumieć się z Francją, ale w Paryżu do dziś dnia są zdania, iż porozumienie to zbyt drogo kosztowałoby w stosunku do korzyści, jakie Francji przynieść może.

Tylko realny interes brany jest w Rzymie w rachubę kiedy chodzi o zajęcie stanowiska w jakiejś sprawie lub wobec jakiegoś państwa. Żadna sprawa żywotna nie dzieli Polski i Włoch, ale niema też między naszymi krajami bezpośrednich i pierwszorzędnych interesów wspólnych. Teoretycznie interesem takim powinienby być postulat utrzymania obecnego statutu politycznego Europy. I jest nim zresztą, ale, ze względu na swe środkowo - europejskie przedsięwzięcia, Włosi wola tego zbyt głośno nie mówić. Włochy zajmują dotychczas urzędowo nieprzychylnie stanowisko wobec planu Anschlusu Austrii do Niemiec. Ale kto wie, co nam jutro przyniesie? Patrząc na mapę Europy, mając stanną, włoską polityką zagraniczną kierujący, widzi, że Anschluss, przeprowadzony po uprzednim niemiecko - włoskim porozumieniu, oddzieliłby całkowicie Francję od jej środkowo - europejskich sojuszników i przyjaćiół...

Faszyzm wehłonił w swe szeregi obóz nacjonalistów włoskich, ale w polityce zagranicznej nacjonalisci ze szkoły Corradini'ego ton faszystowskiej dyplomacji nadają. Nie chodzi tu nam o ludzi, ale o idee. A zresztą i ludzie są czasem ci sami. Taki np. Attilio Tamaro, b. współpracownik per-

wość wspólnej akcji, naturalnie pokojowej, „w pewnych kierunkach i dla określonych celów”. Rozumiemy dobrze, iż Włochy nam nie gwarantowały w Locarno granicy

z Niemcami, ale z drugiej strony jesteśmy zupełnie pewni, że nie poprą żadnej akcji rewizjonistycznej Niemiec.

Kazimierz Smogorzewski.

Tragiczny skon posta.



(xy) W Berlinie skoczył onegdaj na ulicę z okna swego mieszkania, położonego na 4-em piętrze, znany poseł socjalno - demokratyczny, adwokat **Paweł Levi** (nasza rycina). Dr. Levi cierpiał od dłuższego czasu na ciężką gripę, która wywołała nagle obustronne zapalenie płuc. Krytycznej nocy gorączka osiągnęła 40 stopni. W chwili, gdy pielęgniarka wyszła, aby zgotować herbatę, dr. Levi wstał z łóżka i rzucił się z okna na ulicę, gdzie padł martwy. Nie stwierdzono dotychczas, czy dr. Levi popełnił samobójstwo, czy też stracił równowagę wskutek gorączki.

czuwać miała nad podarkami ślubnymi, rozłożonemi w sali tronowej pałacu Saint James podczas wesela księcia Connaught.

Przed witrynami, gdzie mieściły się podarki, defilowali najrozgłośniejsi międzynarodowi złodzieje. Edwin Woodhall specjalnie miał inwiligować znaną policji złodziejkę, zwaną „Ewa Szwedka”. Występowała, ubrana, jak lady. Wyglądała na księżkę. Trzy razy zjawiała się w sali w towarzystwie różnych osób. Nie udało się jej. Bo każdy jej ruch strzegły oczy Woodhalla. Wmieszany w szeregi widzów, ubrany podług najnowszej mody, robił wrażenie gościa.

Być jednak może, iż Ewa Szwedka poznała go i miała się na baczności.

Lecz na ogół członkowie tajnej sekcji występują incognito.

Czy będą wprowadzone mundurki szkolne?

Sprawa mundurków szkolnych jest w dalszym ciągu aktualna. Mundurki szkolne uważane są z jednej strony jako rzecz niezbędna, z innej zaś wskazuje się na to, że są one zupełnie niepotrzebne. Wprowadzenie mundurki i jednolite ubrania uczniowskie w pewnym stopniu normalizują młodzież, jednak z drugiej strony w ten sposób unika się zażrości w szkołach, poza tem przez normalizację ubiorów następuje ich potaniecie.

Sprawa mundurków jest obecnie dyskutowana przez czynniki miarodajne i nie jest wykluczone, że mundurki będą w najbliższej przyszłości wprowadzone. Ma się rozumieć, nie może być mowy o wprowadzeniu w szkolnictwie polskim niewygodnych bluz ze sztywnymi kołnierzami, długich spodni oficerskiego kroju itd. O ile mundurki zostaną wprowadzone, zastosuje się ostatecznie zdobyte w tej dziedzinie, wprowadzone w Anglii i w Stanach Zjednoczonych.

Popieraj wytwórczość krajową.

W usługach bolszewizmu.

Statystyka szpiegostwa bolszewickiego.

Z okazji zmiany na stanowisku posła sowieckiego w Polsce miesięcznik „Walka z bolszewizmem” podaje statystykę większych afer szpiegowskich i procesów komunistycznych w Polsce od 11. X. 1927 do 15. XII 1929 roku, to znaczy za urzędowania posła Bogomietowa.

Interesujące to zestawienie poprzedza „Walka z bolszewizmem” przypomnieniem kilku głośniejszych afer, w które wmieszani byli dyplomaci lub urzędnicy konsulatów sowieckich. Tu należy słynna rewizja w sowieckim „Arcosie” w Londynie, afera konsula Dymonia w Pradze, przyłapanego w r. 1926 na szpiegostwie, rewelacje Biesiedowskiego o działalności agentów sowieckich w Polsce itp.

Uwzględniając tylko większe sprawy szpiegowskie, wykryte w owym dwuleciu, na-

liczyła ich „Walka z bolszewizmem” 32. Najwięcej, bo aż 10 proc przypada na Wilno, na drugim miejscu stoi Warszawa. Liczba aresztowanych wynosiła 390, w tem 103 Żydów.

Druga grupa procesów, to procesy z powodu propagandy bolszewizmu, aktów sabotażu etc. Takich było znacznie więcej, bo aż 98, przychem uwzględniono tylko większe sprawy. Na pierwszym miejscu stoi Warszawa z 29 procentami. Zaarrestowano ogółem 1907 osób, w tej liczbie 775 Żydów.

We wszystkich tych procesach udowodniono oskarżonym utrzymywanie kontaktu z Sowietami już to bezpośrednio, już to za pośrednictwem przedstawicieli sowieckich w Polsce. Procesy oskarżonych o działania na rzecz innych państw np. Litwy lub Niemiec, stanowiły osobną grupę.

Zdradził się po siedmiu latach.

MORDERCA PRYZNAJE SIĘ DO STRASZNEJ ZBRODNI POD WPLYWEM ALKOHOLU.

(xy) W niezwykle sposób wyświełono obecnie w Czechach morderstwo, dokonane przed siedmiu laty. W czasie żydowskich świąt wielkanocnych znaleziono wówczas w lesie zamordowanego i ograbionego dwudziestodwuletniego Dezyderjusza Brauna z Waag - Neustadt, który szedł drogą z tej miejscowości do Wardowie. Kiedy Braun nie wrócił po dwóch dniach do domu rodziców, żandarmerja rozpoczęła śledztwo i znalazła w końcu jego zwłoki w odległym miejscu w lesie. Zwłoki wykazywały ślady okrutnego znęcania się. Brauna zastrzelono dwoma strzałami rewolwerowymi a potem jeszcze uduszono. Zrabowano mu większą sumę, około 6.680 koren czeskich.

Onegdaj odbywała się w domu rodziny gospodarza Drobery w Wiśniowcach wielka uczta rodzinna, w której brał udział również syn Drobnery, młody Paweł Drobnery, bogaty rolnik. Uczta była suta, jadła i trunków w bród. W czasie uczty oświadczył nagle stary Drobnery, że jeszcze jedna taka uczta,

a majątek jego przepadnie. Na to odezwał się młody Drobnery: „Gdybym miał jeszcze dwie lub trzy takie historie, jak z owym młodym żydem przed siedmioma laty, wszystko byłoby znów dobrze”.

Słowa te wywołały wśród obecnych wielką konsternację, ponieważ wszyscy wiedzieli, o czem mówi Drobnery. Ojciec wziął syna na stronę i przemówił mu do sumienia. Wówczas syn przyznał się, że zamordował istotnie Brauna i ograł go.

Ojciec chciał sprawę zatuzować, ale żona Drobnery, żyjąca z nim w konkubinacie, uparła się, aby młody Drobnery przyznał się w żandarmerji do winy, a nawet sama zrobiła doniesienie. Pawła Drobnere aresztowano natychmiast i osadzono w więzieniu w Treneczynie. Wypadek ten budzi tem większą sensację, że Paweł Drobnery był zamożnym rolnikiem. Niektórzy twierdzą, że większą część majątku zdobył on w sposób nieuczełny, zapomocą przestępstw i morderstw.

który mu towarzyszą podczas bankietu w podróży, to tajna policja.

Ochrona bezpieczeństwa politycznych osobistości, to ciężka służba. Odpowiedzialność szefa policji podczas odwiedzin gości politycznych, jest ogromna, a czujność tajnej sekcji musi być zwiększona. Należy bowiem wiedzieć, że podczas takich odwiedzin anarchiści i komuniści nie próżnują. Codziennie rewiduje się album z fotografiami podejrzanych osób, a polityczni agenci dokładnie znać muszą zawartość tego albumu. Dla przypomnienia jednak ogląda się te wizerunki przy okazji takich wizyt.

Znaczne trudności ma tajna sekcja policji z ochroną bezpieczeństwa osoby księcia Walji. Tak samo było z ochroną króla Edwarda VII, który chociaż lubiał przepych i poddawał się ceremoniałowi dworskiemu, lecz w podróży incognito, najchętniej uciekał od wszelkich straż.

Tajna policja wysyła też agentów do czuwania przy uroczystościach weselnych wśród dygnitarzy. Chodzi o to, aby wśród służby, lub gości nie wmieszal się jakiś gentleman-złodziej. Edwin Woodhall opowiada, jak raz jednego przydzielono go do straży, która

Tajna akcja policji londyńskiej.

Z TAJEMNIC POLICYJNYCH. CIEKAWE REWELACJE BYŁEGO INSPEKTORA POLICJI ANGIELSKIEJ.

(?) Edwin Woodhall, który przez długi szereg lat był inspektorem oddziału tajnej sekcji policji angielskiej, ogłasza teraz w swoich pamiętnikach ciekawe epizody ze służby policyjnej podczas strzeżenia królewskich gości w Anglii i członków rodziny królewskiej Oto, co pisze Woodhall:

Do obowiązków „specjalnego oddziału angielskiej policji należy inwiligacja podejrzanych indywiduów, jak również ochrona bezpieczeństwa politycznych osobistości, które przybywają do Anglii. Ta ochrona bezpieczeństwa rozciąga się również na członków domu panującego w kraju i ich gości.

Publiczność, która wiwatuje na widok przejeżdżającego królewicza, czy też prezydenta, lub gości mocarstwowych, nie zdaje sobie z tego sprawy, że dokoła czuwają oczy agentów tajnej sekcji policji. Ci panowie agenci, zmieszani w tłum publiczności nie czynią z pozoru wrażenia inspektorów policji. Ubrani nienagannie, z manierami gentlemanów stoją w pobliżu.

Albo: Kiedy książę Walji wsiada na swego wierzchowca, ktośby z widzów przypuścił, że koniuszy, lub stojący obok, to inspektorzy policji. Ze panowie we frakach,

Zastosowanie w Polsce pomiarów geodezyjnych przy pomocy fotografii z samolotów.

Z dniem 1 lutego r.b. P. L. L. „Lot“ uruchomiły specjalny oddział, poświęcony sprawom aerofotogrametrii, którego zadaniem będzie wykonywanie wszelkiego rodzaju pomiarów geodezyjnych na obszarze całej Polski przy pomocy zdjęć robionych z samolotów.

Dokonywanie pomiarów geodezyjnych przy pomocy fotografii z samolotu stosowane jest oddawna z wielkim powodzeniem zagranicą, a we Francji niemal wszystkie miasta przy sporządzaniu planów regulacyjnych korzystają z pomocy lotnictwa.

Plany lotniczo - fotograficzne oddają nieocenione usługi szczególnie przy zdjęciach terenów trudno dostępnych, zabytków architektonicznych, obiektów przemysłowych itp. oraz przy pomiarach lasów, ustaleniu ich wielkości i oszacowaniu drzewostanu. — W Niemczech na przykład wszystkie lasy państwowe pomierzone zostały przy pomocy lotnictwa, a uzyskane plany dały podstawę do opracowania szczegółowych wytycznych gospodarki leśnej.

Kierownictwo działu aerofotogrametrii P. L. L. „Lot“ objął inż. miernictwa, pilot i obserwator, p. T. Wereszczyński, który ukończył studia specjalne zagranicą i od wielu lat pracy tej poświęca się praktycznie. P. L. L. „Lot“ ponadto korzystać będą z pomocy najwybitniejszych sfer naukowych i fachowych.

Metoda dokonywania pomiarów uzgodniona została z Wydziałem Miernictwa Ministerstwa Robót Publicznych, który ją poleca stosować.

W roku bieżącym P. L. L. „Lot“ przyjmować będą zamówienia na przeprowadzanie pomiarów gruntów prywatnych dla celów gospodarczych i ewidencyjnych, oraz zajmą się pomiarami miast i osiedli dla dokonania planów orientacyjnych, które będą stanowić podstawę przy ich regulacji. Obecnie ustala się szczegółowy plan pracy, aby wczesną wiosną rozpocząć dokonywanie zdjęć.

Podjęcie tej pracy przez P. L. L. „Lot“ powitać należy z pełnym uznaniem, gdyż nie wątpliwie odda ono ogromne usługi naszemu życiu gospodarczemu. (P. A. P.)

PO „BIBIE“.

Tak mię okropnie boli dzisiaj głowa, tak mi się oczy niewyspane mrużą, bezprzebieżnie prawda, no tak, ani słowa wczorajszej nocy wypilem za dużo... Cóż było robić? wszak mię zaprosili; rzadko się przecieź trafia taka gratka... spiłem się... trudno, wszyscyśmy się spili; wszakże to idzie zawsze tak, jak z płatkami... Dziś jeszcze tańczą przed przyćmionym

wzrokiem szklanki, stół, koło spitych biesiadników, dziś jeszcze prostym nie mogą iść krokiem, dziś jeszcze w uszach dźwięczy toast krzyków...

Tak mię okropnie boli dzisiaj głowa, tak mi się oczy niewyspane mrużą, spać się? — nie ładnie, no tak ani słowa a przecieź, przecieź... wypilem za dużo!

Jaro.

Nieszczęśliwy wypadek w elektrowni przemysłowej.

(m.) Podczas montowania motoru Diesla w miejskim zakładzie elektrycznym w Przemysłu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi monter Aleksander Gronau z firmy „Warszawska Spółka budowy parowozów“. Gronau został kawałem żelaza ugodzony w głowę. Ciężko uszkodzonego po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej pozostawiono w leczeniu domowym.

ŚWIATOWEJ SŁAWY PATENTOWANE
TUTKI DO PAPIEROSÓW

PREPAROWATKI MONTE-SANTO DWUWATKI Nr. 44

odznaczone wieloma nagrodami na wystawach w kraju i zagranicą.

Fabryka gils „SOK L“
W. KWAŚNIEWSKI i F. PACHOLCZYK,
Warszawa, ul. Leszno Nr. 108, tel. 266-42.

556

W mieście bandytyzmu.

MIESZKAŃCY CHICAGO POD TERROREM ZORGANIZOW. BAND ZBRODNIARZY.

To, co się dzieje obecnie w Chicago, daje obraz końca świata w miniaturowym. Jedno z największych na świecie, najruchliwszych i najbogatszych miast znajduje się w stanie bankructwa, a na ulicach jego panują zorganizowani zbrodniarze w sposób, który pozwala mówić o „dyktaturze zbrodni“.

Zdawałoby się, że pomiędzy bankructwem gospodarki miasta Chicago a wzmożeniem się zbrodniczości niema ściślejszego związku poza tem, że urzędnicy, a zwłaszcza funkcjonariusze policji, którzy nie otrzymali pensji, nie są w stanie wykonywać dokładnie swoich czynności. — A jednak ten związek istnieje.

Jest nim osoba dotychczasowego burmistrza miasta, popularnie noszącego przezwisko „Big Thomson“, co znaczy „Gruby Thomson“, który wprawdzie przepadł przy ostatnich wyborach, ale wedle statutu miasta Chicago, rządzi jeszcze przez rok czasu. Jemu to bowiem zarzuca się złą gospodarkę, która doprowadziła miasto do ruiny, na nim ciąży udowodniony zarzut systemu protekcyjnego, doprowadzonego do ostateczności, jego podejrzewają, że dla zysków i w celu utrzymania się przy władzy, zapewnia bezkarność zorganizowanym bandom zbrodniarzy, a nawet się nimi posługuje.

Te stosunki doprowadziły do stanu rzeczy, który osiągnął onegdaj szczyt chaosu i rozpętania najgorszych żywiołów w mieście. Wystarczy powiedzieć, że w jednym dniu, a była to niedziela, w ciągu dziesięciu godzin dokonano tam 40 napadów rabunkowych, — przyczem zrabowano wiele tysięcy dolarów, a jeszcze więcej wartościowych przedmiotów i papierów.

Z zamachów bombowych, które się równocześnie zdarzyły w Chicago, dwa są bardzo charakterystyczne: wybuch w kinie na przedmieściu Hinsdale i wysadzenie w powietrze sklepu żywnościowego, należącego do Włocha, Samuela Donio. Pomiedzy tymi dwoma wypadkami i innymi pomniejszych zamachami tego rodzaju, pozornie niema związku. A jednak wszystkie one są objawem terroru ze strony zorganizowanych zbrodniarzy, którzy w ten sposób „karzą“ opornych obywateli, uchylających się od płacenia olbrzymiego haraczu miesięcznego za bezpieczeństwo przed napadami i kradzieżami i za rzekomo „czynną opiekę“ nad ich mieszkańcami i przedsiębiorstwami.

W Hinsdale, za ekranem projekcyjnym wybuchła bomba, która poraniła wiele osób, a 300 widzów, przeważnie kobiety i dzieci zmusiła do panicznej ucieczki. Sklep zaś Samuela Donio wraz z Domem, w którym się mieścił, przedstawia kupę gruzów.

Co się tyczy porachunków pomiędzy bandami, to w ciągu niedzieli znaleziono czterech bandytów, poległych w takich bitwach, a ponieważ bandyci unoszą przeważnie zabitych ze sobą i doświadczenie policyjne poucza, że poległych w takich razach trzeba pomnożyć przez 10, więc można przyjąć, że w ciągu tej feralnej niedzieli padło ich aż 40 na ulicach Chicago.

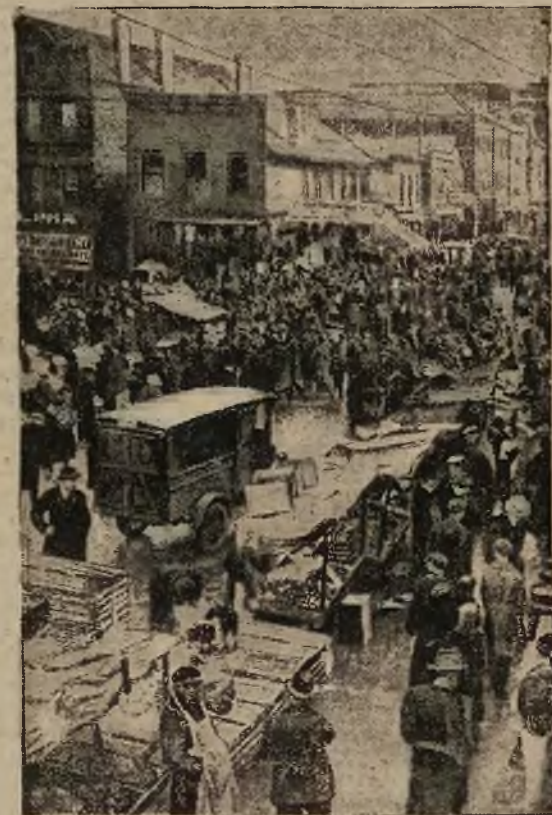
Szczególną uwagę zwróciło zamordowanie eleganckiego przywódcy jednej z naj-

wiekszych band, znanego pod przezwiskiem „Automobil Joe - Cuda“. Został on skazany na śmierć przez przeciwną bandę, a wyrok ten spełniono na jednej z najruchliwszych ulic przez strzał w tył głowy w obecności skamieniałych ze strachu przechodniów.

Następny dzień, poniedziałek, zaczął się w Chicago jeszcze gorzej. Prawie równocześnie aż trzy domy towarowe wyleciały w powietrze, rozsypując się w kupę gruzów, a wybuch był tak silny, że całe dzielnice miasta doznały jakby trzęsienia ziemi.

Ten stan rzeczy doprowadził cierpliwość obywateli do ostateczności. Mieszkańcy Chicago wystąpili więc z żądaniem, ażeby służba policyjną objęła w mieście gwardja narodowa, a do władz stanu Illinois, w którym leży Chicago, wystąpili z błaganiami o zaprowadzenie w mieście stanu obłężenia.

Jednocześnie i władze miejscowe wyszły ze stanu apatii. W dzielnicach bandyckich Chicago urządziła policja oblężenie, niebawem dotąd oblężenie. W czasie tej oblężenia aresztowano około 917 osób. Wśród nich znajduje się 275 karanych przestępców.



(xy) Rycina nasza przedstawia gęsto zaludnioną dzielnicę bandytów w Chicago.

Zgładzili ostatniego „króla“.

W Rosji sowieckiej wychodzi popularne czasopismo „Żurnal dla wsiel“ (Pismo dla wszystkich), a w czasopiśmie tem przed niedawnym czasem wprowadzona została specjalna rubryka szachowa.

Zdawałoby się, że inowacja ta nie przy-

15

LUTEGO

BAL PRASY

15

LUTEGO

sporzy żadnych specjalnych trudności redakcji wydawnictwa, gdyż, jak wiadomo, specjalne rubryki szachowe mają również liczne inne pisma. Ale okazało się, że zaprowadzenie rubryki tej nie jest znów rzeczą tak łatwą. W szachach jest przecież król, a cóż powie dzieliby na to komuniści, czytający „Żurnal dla wsiach“, gdyby w hyperbolszewickim piśmie pojawiałoby się regularnie tak monarchistyczne słowo. Trzeba więc było zwołać specjalną naradę komitetu redakcyjnego, a na naradzie tej wreszcie uchwalono, że słowo „król“ w grze szachowej ma być zastąpione nazwą „główna figura“.

Tak więc komunistyczni szachiści pozbyli się ostatniego króla, dotychczas jeszcze nie wygnanego z republiki sowieckiej.

Filharmonja lwowska.

Ludziom, zdającym sobie należycie sprawę z przepotężnego wpływu, jaki ma muzyka na rozwój kulturalny ludzkości, nie może być obojętnym, czy w tej dziedzinie czynnik, do tego powołane, spełniają swe zadanie, czy też pozostawiają ją odłożeniem.

Już parokrotnie ze szpalt „Wieku Nowego“ zwracaliśmy na to uwagę, iż t. zw. „muzikalność Lwowa“ — powiedzmy to inaczej — głód muzyki — maleje z dniem każdym.

Po „IX. Symfonji“ rzuciliśmy myśl powtórzenia jej dla szerszych warstw. Po występie „Kwartetu Lwowskiego“ nawoływaliśmy o docieranie po przez związki, organizacje do tych sfer, które najmniej wiedzą o istnieniu t. zw. muzyki komnatowej, i rozkoszach, ze słuchania jej wypływających.

Z radością nieklamana powitaliśmy więc zaproszenie, pochodzące od Lw. Oddziału Związku Muzyków Zawodowych Rzplitej Polskiej, na zebranie celem omówienia reaktywowania instytucji wzgl. stworzenie nowej mającej na celu dotarcie do najszerszych sfer z muzyką orkiestralną.

Dlatego więc w referacie przedstawionym nam przez inicjatorów wyławialiśmy ustępy odnoszące się do popularyzacji muzyki wśród sfer istotnie pod tym względem upośledzonych.

Ze dzieje się to dzisiaj pod pewnym przymusem, że groźba zatonięcia w falach muzyki mechanicznej, i wyrzucenia poza nawias całego szeregu pracowników na tej niwie zmusza jakoby do stworzenia podobnej placówki we Lwowie — to już jest rzeczą, jeśli nie całkowicie obojętną, to co najmniej drugorzędą.

W dniu więc 9 lutego 1930 odbyło się w lokalu Rady Okręgowej pracowników umysłowych we Lwowie zebranie, na którym wybrano komitet i powierzono mu dalsze losy tego wielkiego dla Lwowa dzieła.

Dziś Lwów posiada chór, który mogą imponować całej Polsce. Posiada chór oratoryjny i wielką w tej dziedzinie tradycję dzięki Polsk. Tow. Muzycznemu. Posiada jedną z trzech (!) polskich oper i olbrzymią ambicję utrzymania jej — niechże nie pozostanie w tyle, gdy chodzić będzie o symfoniczną stałą orkiestrę i Filharmonję, z dodatkiem „Ludowa, lub bez niego — to zupełnie obojętne, chodzi bowiem nie o nazwę w tym wypadku, lecz o działalność.

W skład komitetu powołani zostali pp. prezes dr. Władysław Hojnacki, prez. dr. Ignacy Dembowski, dyr. dr. Adam Sołtys, dyr. Zdzisław Gorzyński, dyr. Ludwik Czarnecki, prof. Czesław Krzyżanowski, red. Alfred Plohn, prez. Jan Bartosiński, r. Tadeusz Höflinger, prof. Brończyk i Chyliński, dr. Natan Hermelin, prez. Laskowski i Nowakowski, przedstawiciel DOK VI. por. prof. Tadeusz Gorecki oraz pp. Hand Magie-

rowski i dr. Wahrhaftig ze Związku Muzyków.

O wszystkich poczynaniach komitetu nie-

omieszkamy Czytelników naszych powiadomić.

Czesław Krzyżanowski.

Nowy morderca z Düsseldorfu.

ZARZYNAŁ MŁODYCH CHŁOPCÓW W SZALE SADYSTYCZNYM.

(xy) Dziennik düsseldorfski „Düsseldorfischer Stadtanzeiger“ donosi o aresztowaniu nowego masowego mordercy seksualnego. Aresztowany, którego nazwisko nie jest jeszcze znane, złożył zeznanie i przyznał się do popełnienia czterech mordów seksualnych. Morderstw tych dokonał jeszcze przed laty na chłopcach wędrownych. Aresztowany posiada dużą inteligencję i twierdzi, że był zarządcą dóbr. Poznał on chłopców na ulicy, do-

konywał na nich wykroczeń seksualnych i uśpiał ich potem weronałem. Następnie zarzywał dosłownie chłopców, oszołomiony żądzą krwi. Posługiwał się raz sztylsem, to znów nożem rzeźnickim lub seczorykiem. — Przy aresztowanym znaleziono pastylki weronału. Policja rozpoczęła w tej sprawie śledztwo, które jest utrudnione, ponieważ zbrodniarz zatarł starannie ślady swoich morderstw.

Nowy mord trucicielski na Węgrzech.

Chłopka z Mohacza truje swego męża i trzech krewnych.

(xy) Serja mordów przy pomocy arszeniku, które odkryto we wsiach węgierskich nad Cisą, nie skończyła się jeszcze. W tych dniach odkryto we wsi Mohacz nowy, sensacyjny mord trucicielski.

Morderczynią jest bardzo bogata chłopka Balogh, która żyła w stosunku miłosnym z pewnym parobkiem. Przy pomocy swego kochanka pozbyła się przed pięciu laty swego męża.

Przy pomocy arszeniku wyprawiła również na tamten świat dwie swoje krewnie, o które była zazdrosna, w końcu otruła nawet swego własnego syna, ponieważ nie

chciał tolerować stosunku bogatej matki z prostym wyrobnikiem.

Lekarze wsiowi wydali wówczas orzeczenie, stwierdzające, że otruci zmarli na zapalenie płuc i udar serca. Dopiero ekshumacja zwłok, przeprowadzona przed kilkoma dniami, ujawniła otrucie wszystkich tych osób przy pomocy arszeniku.

Pani Balogh i parobek zaprzeczają. Prokuratorja zasypywana jest powodzią anonimowych listów, donoszących o podobnych afekach trucicielskich w różnych wsiach węgierskich.

Zbrodnia sadysty.

Zbrodniarz, dokonawszy chynego swego czynu, wrzucił ofiarę do wody.

(xy) W miejscowości francuskiej Le Puy wydobyto onegdaj z rzeki zwłoki małego chłopaka, Jana Mortela. Sekcja zwłok wykazała, że mały Mortel padł ofiarą zwyrodniałego sadysty.

Wkrótce aresztowano sprawcę potwornej zbrodni w osobie robotnika Mariusza Chabrollesa. Przyznał się on, że zwabił chłopca do cukierni, gdzie kupił mu ciastka, potem zaś zaprowadził go w odległe miejsce parku, gdzie dopuścił się na nim ohydnej zbrodni.

Kiedy chłopak oświadczył z płaczem, że poskarży się rodzicom, zbrodniarz chwycił żelazny drag i zabił go, poezem rozplatał mu jeszcze głowę kamieniem. Następnie ciało jego wrzucił do rzeki.

Zbrodniarz karany był już kilkakrotnie za przestępstwa przeciw moralności i znany był z swoich brutalnych postępów. Tłumaczył się tem, że w chwili popełnienia zbrodni był pijany.

Tajemnicze zniknięcie

ważnego dokumentu w sądzie.

Brody, w lutym.

Sensację dnia budzi tu niezwykle w dziejach sądownictwa fakt niewyjaśnionego na razie zniknięcia z aktów sądowych protokołu, dotyczącego egzekucyjnego zajęcia towarów sklepowych i urzędzenia domowego firmy Brandriss i Hoffman, która popadła w stan niewypłacalności, od przeszło trzech lat pod różnymi pozorami i pretekstami zwleka z umorzeniem długów i utrudnia dojsie do skutku publicznej licytacji zafantowanych ruchomości. Egzekucję tę prowadzą różne firmy handlowe łutejsze, lwowskie, a także wiedeńskie, dla ściągnięcia dłużnych wierzytelności, wynoszących kilkadziesiąt tysięcy franków szwajcarskich. I oto dnia 6 bm, gdy wszystkie napastliwe skargi, zażalenia, rekursy i opozycje dłużników ostatecznie odrzucone zostały, miał Sąd nareszcie przystąpić do publicznej licytacji zagrabionych przedmiotów, na którą zjechali się też za-

stępcy lwowskich i zagranicznych wierzyteli. Istotnie z uderzeniem naznaczonej godziny 12 w poł przybył do lokalu dłużników delegat sądowy z teczką aktów sprawy pod pachą. Lecz niestety, gdy zaczął rozbiierać akta, spostrzegł ku swemu nie małemu zdziwieniu, że brak tam podstawowego protokołu, zawierającego zajęcie i opisanie w zastaw wziętych ruchomości i dlatego od tak długo oczekiwanej licytacji musiał odstąpić i wierzyteli z niczem odjechali do domu, ponosząc znaczne straty.

Niezwykły i rzadki ten wypadek usunięcia tak ważnego fragmentu aktów sądowych, wywołał duże zdziwienie i żal u zainteresowanych firm, które po tylu latach zwlekania troszczyć się dopiero muszą, w jaki sposób Sąd ustalić będzie mógł identyczność przedmiotów zafantowanych i porządek pierwszeństwa, w jakim poszczególnej wierzyteli przyjdą do zaspokojenia swych pretensyj.

W czym interesie leżało, by ten protokół znikł z widowni, łatwo się domyśleć można, kto jednak był bezpośrednim sprawcą tego zagadkowego zaginięcia, dotychczas nie wiadomo.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orientacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis balów, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

13 lutego — Zabawa Kola chemików studentów Politechniki w sali II. Domu Techników przy ul. Abrahamowiczów.

15 lutego — BAL PRASY — w salach Kasyna i Kola liter-art.

15 lutego — Wieczór taneczny Związku farmaceutów w salach Tow. aptekarskiego, ul. św. Mikołaja 15.

15 lutego — Zabawa karnawałowa podoficerów 6 pułku lotniczego w salach Izby rekodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

15 lutego — Zabawa taneczna S. K. S. Lechja w sali przy ul. Fredry 1. 2.

15 lutego — Zabawa maskowa Kola mandolinistów „Hejnał” w sali Tow. im. Kościuszki przy ul. Wronowskich 1. 4.

15 lutego — Wieczór karnawałowy Sokoła II. we własnej sali przy ul. Kętrzyńskiego.

16 lutego — „Dancing w ogrodzie zoologicznym” w salach Kasyna i Kola lit-art.

16 lutego — Noc Karnawałowa Akad. Kola Polonistów w dawnym Kasynie oficerskim przy ul. Fredry.

16 lutego — Podwieczorek z tańcami Kola T. S. L. w Zamarstynowie o godz. 6-tej wieczór w sali gminnej.

18 lutego — Reprezentacyjny bal Bratniej Pomocy Studentów Politechniki w salach II. Domu Techników.

19 lutego — Bal reprezentacyjny Lwowskiego Kola Międzykorporacyjnego w salach Kasyna i Kola lit-art.

22 lutego — Reprezentacyjny bal T. O. M. w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 1. 23.

22 lutego — Reprezentacyjny wieczór Związku cechów rzemieślniczych w salach Izby rekodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

22 lutego — Bal maskowy „Stow. niesienia pomocy nieuleczalnie chorym żydom” w sali „Jad Charuzim” przy ul. Bernsteina.

22 lutego — Bal reprezentacyjny Korpusu Oficerskiego VI. Okręgu Strzeleckiego w sali przy ul. Fredry 1. 4.

23 lutego — „Bal pod szklaną górą” z łaskawym współudziałem smoka, śpiącej królowej i 7 rycerzyków. Zabawa kostjumowa dla dzieci od 16 do 20 godziny w salach Kasyna i Kola lit-art.

1 marca — Wielki doroczny bal kostjumowo-maskowy Kasyna i Kola lit-art.

1 marca — Reprezentacyjny Bal Mieszczański, urządzany przez Mieszczańskie Tow. Strzeleckie w salach własnych przy ul. Kurkowej.

1 marca — Ostatki karnawałowe Sekeji Narciarskiej L. K. S. Lechja w sali Czytelni Katolickiej ul. Piekarska 1. 28.

2 marca — Wielki raut Związku pracowników fryzjerskich w sali Izby rekodzielniczej przy placu Strzeleckim.

Aresztowanie kupca we Lwowie.

(d.) Wczoraj na polecenie sędziego śledczego policja aresztowała Eljasza Fleischera, właściciela sklepu przy ul. Zamarstynowskiej 1. 11a. Fleischer prowadził najpierw sklep z towarami korzennymi, ale po pewnym czasie zmienił „branżę” i otworzył sklep z obuwem. Pobrał towary od hurtowników lwowskich, warszawskich i łódzkich, Jakóba

APOLLO I Ostatnia sposobność, - tylko jeszcze 2 dni

Ceny normalne. Na 1-szy seans przed 3-cią wstęp zł. 1-., 1.50 i 2- Początek o 3, 5.15, 7.20 i 9.30

SPIEWAJĄCY BŁAZEN

Korzystajcie z ostat. okazji! —

Hellera, Eljasza Sandberga, Lewina Rosenpicka, Herscha Landaut i Markusa Wenda.

Fleischer jednak niedługo sklep ten prowadził. Towar w dużej części wysprzedał, a następnie ogłosił bankructwo. Przedtem jeszcze zaasekurował resztę towaru w ten sposób, iż sprowadził z Mostów Wielkich szwagra swego, Abrahama Rosengartena, który

fikcyjnie zajął resztę towaru, występując z pretensją w wysokości 5000 zł.

Funkcjonariusze policyjni przeprowadzili w dniu wczorajszym rewizję w mieszkaniu i w sklepie, zabrali książki handlowe, a w końcu sklep opieczętownali. Powyż wymienieni hurtownicy ponieśli szkodę w wysokości 10.000 zł.

Z SALI SĄDOWEJ.

Kosztowny flirt starego Izaka z młodą Heleną.

(K. D.) Pan Izak Rewicz, kupiec, w dniu 26 grudnia ub. r. bawił się znakomicie u znajomych na weselu. Widok młodej pary obudził w nim dawne wspomnienia, jak to miło i słodko było przed laty. Zapomniiał, że jest już starcem 62 letnim i że kwiatuszki jego dawno już zwiędły. Obudził się w nim młodzieńiec. Pan Izak nie czekał końca zabawy weselnej, pożegnał biesiadników, nowożeńcom na odchodem: „machts a brys!” — życząc.

Po drodze uczuł w sobie dawną kawalerską skłonność.

— Gdzie idziesz chłopczyku? — odezwała się do niego óma uliczna Helena Dziedzińska.

KUP DETEKTOR u APPLA

bo Appel, sprzedając Ci detektor, odbiera go w każdej chwili, przyznając Ci pełną wpłaconą kwotę, jeśli wyrazisz chęć kupna aparatu lampowego. Grasz temsamem na detektorze za darmo. — Zatem tylko Radjo od Appli, bo Appel to Radjo.

Ceny najniższe, najdogodniejsze spłaty!!
Amerykański system sprzedaży.

Lwów, Legionów 1.

822

O zbrodnię usiłowanego morderstwa.

Dzisiejszy proces przed przysięgłymi.

Strzał do okna asesora.

(K. D.) W nocy z 10 na 11 września ub. r. około godz. 23-ciej we wsi Mikłaszowie pow. Gródek Jagielloński, padł strzał, oddany z podwórza przez framugę okna do sypialni Michała Morawskiego, tamt. asesora gminnego. Kula przebiła podwójne szyby i przeleciała nad pustym łóżkiem gościnnym pod oknem. Odbiła się od komody i zmieniwszy kierunek upadła pod piec opodal łóżka, gdzie w krytycznej chwili spała żona Michała Morawskiego, Marja.

Aresztowanie sprawców.

Asesora Morawskiego w owym momencie nie było w domu, gdyż bawił w „Proświecie”. Gdy zjawił się, powiedziano mu o tem, co zaszło. Jako podejrzanych o czyn wspomniany aresztowano sąsiadów: 22-letniego krawca Jana Buraka i 20-letniego parobczaka Demiana Popowicza.

Wykrety niedoszłego mordercy.

Burak wyparł się jakiegokolwiek współnoży z owym strzałem, a co więcej w piśmie, wystosowanemu do lwowskiej prokuratury, obwiniał asesora Michała, jakoby on chciał poślubić swą kochankę, strzelił do żony, by pozabawić ją życia.

— Nu, a ty gdzie, może razem pójdziemy? — odparł rozamorzony pan Izak.

Poszli do hotelu przy ulicy Kamińskiego. Za pokój osobny pan Izak zapłacił. — Zasnęli oboje. Gdy się przebudził, zauważył brak bogdanki, a także, co gorsza i portfetu, zawierającego 35 dolarów.

Stratę zgłosił w policji. Dziedzińską odnaleziono i aresztowano.

Oskarżona o zbrodnię kradzieży stanęła ona wczoraj przed III. Senatem.

— Wysoki Sądzie! — wzięłam sobie tylko dwa dolary z portfetu tego pana, bo mi za czas przy nim zmarnowany nie zapłacił, choć mnie sam zaczepił i do hotelu zaprowadził.

— Ja takich rzeczy nie szukam — replikował poszkodowany pan Izak. Ona sama drogę mi zastąpiła i zawiadła mnie do hotelu. Już z góry zapłaciłem jej 3 zł. W skradzionym portfelu było co najmniej 25 dolarów.

Po wysłuchaniu wywodów prok. dra Kuhna i obrońcy adw. dra Hechta, Trybunał ogłosił wyrok skazujący Dziedzińską na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, wyrażając nadzieję, że chociaż była ona wielokrotnie karana, to jednak może przecieć wejść na drogę poprawy.

Przewodniczył nadr. Dworzak.

Poszczególne momenta rozprawy, a zwłaszcza pojawienie się poszkodowanego, siwego, zgarbionego starca i jego opowieść o flircie — wywołały salwy śmiechu wśród zebranego na sali audytorjum.

Później Burak odwołał swe oszczerze twierdzenie i dla odmiany obwiniał Demiana Popowicza. Utrzymywał, że pożyczyl mu swój rewolwer oraz towarzyszył Popowiczowi pod dom asesora. Motywem strzału miało być wedle rzekomego zwierzenia Popowicza — nastraszenie Morawskiego za to, że obwiniał przed policją Popowicza o wybiecie jakichś szyb. Następnie wyparł się Burak jakiegokolwiek udziału i utrzymywał, że w krytycznym momencie z Popowiczem był na piwie. Wreszcie oświadczył, iż po libacji wyszedł z Popowiczem i dał mu rewolwer. Poszli obaj pod chatę Morawskiego i po strzale oddalili się.

Pomoćnik obciąża.

Popowicz przedstawił sprawę w ten sposób, że był z Burakiem na piwie i słyszał, jak Burak oświadczył, że musi Morawskiego zabić, gdyż zanadto on wojuje. Później obaj razem wyszli. Burak wziął rewolwer i zaświeciwszy latarkę elektryczną strzelił do okna sypialni Morawskiego.

Dalsze obciążające dowody.

Prócz zeznań Popowicza obciążają Buraka dalsze jeszcze okoliczności, mianowicie, że bezpośrednio po owym strzale wyjechał do Lwowa i tu się ukrywał, że na widok zna-

Chór lwowskich medyków weterynaryjnych.



(d.) Przed kilku dniami w sali Tow. Muzycznego odbył się doroczny koncert „Lwowskiego Chóru Medyków Weterynaryjnych”. Na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy członków tego chóru. Po środ-

ku siedzi dyrygent p. W. Hausman, znany kompozytor, obok zaś skrzypaczka p. Marja Trusiówna i akompaniorka p. M. Kowalska-Gernantowa.

lezionej kuli drżał. Nadto Michał Puhacz zeznał w śledztwie, że w dniu 8 września ub. r. był świadkiem, jak Burak kupił we Lwowie 4 rewolwerowe kule. Również silnie przeciw Burakowi przemawia fakt, że pisał on do ojca kolegi Popowicza, by ten dołożył starań dla zatuszowania całej sprawy.

I dziewczynie śmiercią groził.

Niezależnie od zamachu morderczego na Morawskiego, dowiedziano Janowi Burakowi, że dziewczynie Katarzynie Popowicz, która go na męża nie chciała, groził zastrzeżeniem, gdy mu ręki nie odda. List tej treści, pisany przed Bożem Narodzeniem w r. 1928 przeczytał Popowiczównie jej brat Iwan. Zresztą Burak groźby te bezpośrednio przed Katarzyną powtórzył.

Do parobków strzelał.

Dalej w sierpniu ub. r., gdy Jan Narewacz i Michał Kozak, miejscowi parobcy, weszli do chaty Buraka, by przekonać się, czy ma on rewolwer — Burak wyrwał się im i uciekając dwukrotnie do nich z rewolweru wystrzelił.

Przed przysięgłymi.

Prokuratura obwiniła Jana Buraka o zbrodnie usiłowanego morderstwa, zbrodnie oszczerstwa, niebezpieczne pogroźki i zbrodnię gwałtu publicznego. Demian Popowicz odpowiada za zbrodnię współudziału w usiłowanym morderstwie. Pierwszemu grozi kara od 10 do 20 lat ciężkiego więzienia, a drugiemu 5 do 10 lat.

Dziś rano przed tut. Trybunałem przysięgłych rozpoczęła się przeciw nim rozprawa. Przewodniczy nadr. Zgóralski. Oskarża prok. dr. Mostowski. Bronią adwokaci dr. Maritezak i dr. Żywicki.

Wynik procesu podamy jutro.

Fałszywy inżynier.

(K. D.) P. Leon Jurasz był ślusarzem. Ale, że miał odpowiedni tupet, więc po przybyciu do Lwowa, przedstawił się jako inżynier, wykazując się fałszywym dyplomem „Königliche Preussische Hochschule” w Poznaniu i praktyką u Siemens. Prezentacja pana inżyniera była bez zarzutu. Dyrekcja lwowskiej fabryki „Army” nie wątpiąc, że i kwalifikacje będą również pierwszej klasy, zaangażowała pana inżyniera z płacą 1200 złotych miesięcznie.

Po jakimś czasie oszustwo się wykryło, a pan „inżynier” powędrował do kozy.

Dalsza nieprzyjemność spotkała Jurasza ze strony Emanuela Grüssa, któremu p. Jurasz jako dyrektor „Pasty” się przedstawił i pobrał u niego płaszcz dla żony, wart. 1200 złotych, których nie uiścił, mimo wekslowego zobowiązania.

Wczoraj miała się odbyć przeciw Juraszowi rozprawa przed Senatem III. Odroczono ją z powodu niejawienia się oskarżonego i głównych świadków.

HALLO! == HALLO!

Największy wybór aparatów radiowych
gwarantujących najlepszy odbiór ze stacji lwowskiej po cenach najniższych poleca specjalizowana firma
ZAKŁ. RADJOT. „UNIwersal”
Lwów, ul. Kołłątaja 3
(Tel. Nr. 74-80). Urządząmy kompletnie radio w każdym domu już od 40 zł. Polecamy również radio dla odbioru z lwowskiej stacji na głośnik od 175 zł. za komplet. Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze. 822

Niepoprawny świętokradca

(K. D.) Przed kilku miesiącami Stanisław Kozak, 22 letni malarz pokojowy odpowiadając przed Trybunałem za kradzież, dokonaną w kościele św. Marcina, błagając o litość zaklinał się, że więcej żadnego występku nie popełni. Skazano go wtedy na 6 miesięcy więzienia.

Tymczasem Kozak przyrzeczenia nie dotrzymał. W dniu 22 listopada ub. r. wybrał się do mieszkania p. Stefanji Brois (ul. Obózowa 4) i jej sublokatora Stefana Benzera. Mieszkanie i znajdujące się wewnątrz szafy otworzył wytrychem. Niczego nie zabrał, gdyż został spłoszony przez wracającą z miasta p. Stefanję Brois.

Na ulicy wpadł Kozak w ręce wywiadowcy, który odebrał mu rewolwer.

Śluchany w śledztwie Kozak zeznał, że ową nieudałą kradzież popełnił w towarzystwie swego brata Zygmunta Kozaka.

Na rozprawie wczorajszej zmienił Stanisław Kozak swe zeznania. Sam się przyznał, natomiast zaprzeczył, by brat jego Zigmunt w tej wyprawie współdziałał. Odmienne swe zeznania złożone w śledztwie tłumaczył nie-

nawieścią do brata za to, że ten wyśmiewał oskarżonego jako kryminalistę.

Osk. Zigmunt Kozak podający się za artystę kabaretowego naturalnie wyparł się wszelkiej winy.

Trybunał pod przewodnictwem nadr. Będaszewskiego Stanisława Kozaka skazał na rok ciężk. więzienia, a Zygmunta Kozaka z braku dowodów uwolnił.

Odnosnie do obu prok. Wondrausch zgłosił apelację. Bronił adw. dr. Bilet.

Pocztowiec uwiódł nieletnią.

(K. D.) Tomasz Owczarz, 60-letni funkcjonariusz pocztowy przyjął oddaną mu na wychowanie 10 letnią Zofję Hładkowską. Zanim jeszcze osiągnęła ona lat 14 nawiązał z nią intymne stosunki.

Prokurator pociągnął zwyrodnialca do odpowiedzialności.

Rozprawa rozpisana na wczoraj przez Senat V, z powodu nieobecności chorego na nerki oskarżonego, została odroczone.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Elza Ungerfeld

11. II. 1930.

Atmosfera, w której miała popisywać się młoda pianistka, była nad wszelki wyraz przychylna.

Przysłowie zniechęcające o niemożności zostania prorokiem między swymi wykazała całą zawodność rzeczy pozornie niewzruszalnych.

PJ. Ungerfeld słyszałem po raz pierwszy — nie wiem zatem, czy i jakie czyni postępy, że jednak zapowiada dużo, to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

Jest dziś niezwykle sumienną w opracowaniu każdego z utworów. Widzieliśmy wielkie starania w technice palcowej, a to że drobna ręka nie może podołać wymaganiom akordowym to już nie jest jej winą. Tu należałoby może czekać na ogólny rozwój, który przychodzi z latami.

Dlatego utwory trzymane w umiarkowanym nasileniu miały większe szczęście u koncertantki. P. Albeniz („Cordoba”), A. Caplet („A la française”) i Cl. Debussy („Arabesque”) podobają się najwięcej. W. A. Mozart („Pastorale varietee”) nie posiadał należytego skupienia. Fr. Liszt („Etiuda koncertowa Des - dur”) nie została odegrana z powodów nieznanых.

Tak, jak w każdej innej sztuce — twórczej czy odtwórczej — indywidualność artysty przejawia się zaraz w początkach i wielkość polega na zdolności nie wkraczania w dziedzinę obcą, nieprzystępną tak zdaniem naszym obowiązującą powinno pianistów zdanie sobie sprawy w jakiej dziedzinie najlepiej wypowiedzieć się potrafią i tę dziedzinę kultywować.

Gdy tymczasem zupełnie młodociani pianiści wchodząc na estradę koncertową prezentują nam program o skali obejmującej wielokrotnie wszystko cokolwiek dała nam twórczość kompozytorska.

Dość byłoby przyjrzeć się nie któremuś z programów, ale nieoamł wszystkim — od ascetyczno - religijnego, zimnego jak mroczna świątynia Bach’a, aż do słonecznych pełnych weseli i radości życia wybuchów Albe-

Zbliża się dzień
PREMIERY 14420

„Bezbożne dziewczę“

Reż. CECIL B. de MILLE'a. — KOPIERNIK-MARYSIENKA

niz'a i Debussy'ego — wszystko tam znajdziesz, a dodać trzeba, iż jak w kalejdoskopie musi przebiec w niespełna dwu godzinach. Nie lada majstrem być trzeba. Zostaw-

my to więc tym paru, którzy wielu wielu latych są wreszcie na szczycie.
Czesław Krzyżanowski.

Sejm uchwalił budżet w trzecim czytaniu.

Deklaracje stronnictw. — Kto głosował za budżetem?

TRZECIE CZYTANIE BUDŻETU.

Warszawa. (j. — telef.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się z jeanogodzinnym opóźnieniem o godz. 4 popoł. Przystąpiono od trzeciego czytania budżetu. Na wstępie pos. Haniszewski w imieniu Klubu Ukraińskiego postawił wniosek o odrzucenie budżetu w całości.

Przy budżecie Prezydium Rady Ministrów odrzucono wniosek rządowy o wstawienie dwóch milionów na Fundusz Kultury Narodowej oraz wniosek rządu o restytuowanie 50.000 zł. na studia, związane z usprawnieniem administracji. Przyjęto natomiast wniosek rządu o wstawienie 35.000 zł. na sekretariat Komitetu Ekonomicznego ministrów.

Przy budżecie M. S. Zagr. odrzucono wszystkie poprawki, wniesione do trzeciego czytania.

Tak samo odrzucono wszystkie poprawki przy budżecie Min. Spr. Wojsk.

Przy budżecie Min. Spr. Wewn. były poprawki, dotyczące skreślenia etatów starostów grodzkich w pięciu miastach pomorskich. Najdalej idącą była poprawka Klubu Narodowego o skreślenie 252.000 zł. Poprawka ta przeszła.

Przy budżecie Min. Skarbu nie przyjęto żadnej poprawki. — Przy budżecie Min. Przemysłu i handlu przyjęto poprawkę rządową o restytuowaniu 70.000 zł. na instytut eksportowy. — W budżecie Min. Komunikacji i Min. Rolnictwa nie przyjęto żadnej poprawki.

Bardzo znamienny był przebieg głosowania nad poprawką posłów białoruskich przy budżecie oświaty. Posłowie ci zgłosili poprawki o wstawienie do budżetu nowych dwóch pozycji w łącznej sumie 250.000 zł. na cele oświaty białoruskiej. Przy głosowaniu za tym wnioskiem obok mniejszości narodowych, głosowała cała lewica polska i część centrum. Najciekawszy był sposób głosowania BB. Podczas gdy posłowie Sławek i Polakiewicz, którzy dyrygowali głosowaniem, siedzieli, dwaj inni liderzy klubowi, poseł Kościółkowski i książę Radziwiłł wstali, a za nimi posłowie z Partji Pracy i posłowie kresowi z BB. Ten sposób głosowania przyjęto na ławach lewicy oklaskami, a poprawka sama została uchwalona.

W budżecie Min. robót publicznych w wydatkach nadzwyczajnych przyjęto większością jednego głosu poprawkę Klubu Narodowego o skreślenie 559.110 zł. z wydatków na budowę gmachów państwowych. Odrzucono 195 głosami przeciw 153 poprawkę posła Rataja (Piast) o skreślenie 14 milionów zł. dopłat do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i na pomoc dla bezrobotnych. Za poprawką głosowało Wyzwolenie. Stronnictwo Chłopskie, Piast, mniejszości narodowe i Klub Narodowy. Do tej samej pozycji był jeszcze wniosek Rządu i Klubu Nar. o skreślenie 9 mil. zł. W głosowaniu wstały Klub Narodowy, mniejszości, Piast, Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie, natomiast klub BB. siedział, czyli głosował przeciw wnioskowi rządu.

Głosy na lewicy: Panie premierze, ładna partja rządowa.

Głosy na ławach BB.: Niech panowie zrobią propozycje.

Poseł Wyrzykowski (Wyzw.): Myśmy już dawno zrobili propozycje, ale państwu.

W głosowaniu przez drzwi poprawkę tę odrzucono 177 głosami przeciw 137.

Przy budżecie Min. reform rolnych oraz emerytur, żadnych poprawek nie przyjęto.

Przystąpiono do przedsiębiorstw. Wniosek pos. Dąbskiego (Str. Chł.) o skreślenie pół miliona dopłaty ze skarbu na Polską Agencję Telegr., marszałek nie poddał pod głosowanie. W przedsiębiorstwach pozostałych resortów odrzucono wszystkie poprawki z wyjątkiem jednej rządowej o zwiększenie o 5.000 zł. wydatków nadzwyczajnych w monopolu tytoniowym.

Poprawki w sprawie 5 proc. dodatku dla urzędników marsz. Sejmu wogóle nie poddał pod głosowanie. Przyjęto natomiast poprawkę, aby wypłata dodatku mieszkaniowego obejmowała także pracowników kontraktowych.

Wreszcie przyjęto poprawkę, w myśl której fundusze propagandowe i reprezentacyjne Min. spraw zagranicznych podlegają zwykłej kontroli NIKP. Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Przerwa.

Po przegłosowaniu poprawek marsz. Dąbski zarządził przerwę godziną dla obliczenia cyfrowej. Przerwa została wyznaczona przez przedstawicieli klubów do ułożenia szeregu enuncjacji politycznych.

OŚWIADCZENIE CENTROLEWU.

Po wznowieniu posiedzenia poseł Niedziałkowski (PPS.) złożył oświadczenie w imieniu sześciu klubów centrolewu. Powiedziano w nim:

„Będziemy głosowali za całością budżetu w trzecim czytaniu, wychodzimy bowiem z założenia, że budżet dajemy państwu, a nie systemowi rządzenia, który w tej chwili w państwie panuje. Ciężkie położenie gospodarcze, tragiczne położenie ludności miast i wsi, ciężki kryzys rolnictwa, klęska bezrobocia, wymaga od nas, abyśmy nie dopuścili do stworzenia w Polsce stanu anarchji, któraby musiała nastąpić w razie braku legalnego budżetu.

„Wszelkiego rodzaju pułapki prawne i polityczne, których byliśmy świadkami w ciągu ostatnich trzech lat, nakazują nam uchwalenie budżetu legalnego, określającego ściśle i wyrażnie prawo wydatków rządu i możliwości dochodów rządu bez obawy, że będą one poza prawem i legalnością w dowolny sposób przekraczane. Wszelkie stronnictwa, które wzięły na siebie przed miesiącem, bez udziału prawie całkowitego stronnictwa rządowego, trud przygotowania i przeprowadzenia budżetu, zdają sobie doskonale sprawę z tego, że preliminarz budżetowy, który stoi w tej chwili przed Izba, nie odpowiada potrzebom i dążeniem bardzo licznych klas społecznych i bardzo wielu stronnictw. Jest on wyrazem przymusowego kompromisu, który znowu jest wynikiem dzisiejszego układu sił społecznych w kraju.

„Wypadki 31 października, odroczenie sesji sejmowej na miesiąc nie tylko ufrunili, ale uniemożliwiły nam dokładną przebud-

wę planu dochodów i wydatków państwa. — Dlatego zmuszeni jesteśmy zadowolić się w tej chwili tylko temi zmianami, tylko temi próbami zmian, które nastąpiły w ciągu ostatnich głosowań, a które w wysokim stopniu nie odpowiadają ani realnym potrzebom, ani realnym interesom bardzo licznych klas ludności w Polsce.

„Głosowanie za budżetem nie jest w żadnym stopniu wyrazem zaufania obecnemu systemowi rządu, jest ono stwierdzeniem faktu że państwo polskie musi mieć budżet i wszelkie zakulisowe próby przygotowania w państwie polskim anarchji, napotkają na należyty opór demokracji polskiej. Dajemy budżet ten państwu, stwierdzając zarazem całą wartość tej swoistej kampanji, która próbowała zrobić z partji czynnik antypaństwowy w Polsce. Wasza walka o demokrację i przywrócenie prawa nie ustanie ani na chwilę, walka nasza o likwidację systemu panującego w Polsce. skończy się — wierzymy — przed kiem zwycięstwem“.

KOMUNIŚCI I SOCJALIŚCI.

W tym momencie na ławach po stronie posłów komunistycznych wybuchła wielka wrzawa. Jeden z posłów komunistycznych wola do socjalistów: „Wy sługi faszyzmu!“. Poseł Stańczyk (PPS.) opuścił swoje miejsce i z podniesioną ręką rzucił się na komunistów. Posłowie PPS. powstrzymali posła Stańczyka, do starcia nie doszło. Natomiast przez dłuższy czas panowała wielka wrzawa i głosna wymiana zdań między komunistami a socjalistami.

ENDECJA WOBEC BUDŻETU.

Następnie poseł Zwierzyński oświadczył imieniem Klubu Narodowego, iż klub ten zgłosił do przedłożenia rządowego szeregu wniosków, zmierzających do przystosowania budżetu do ciężkiego obecnego położenia. Ale choćby nawet — oświadczył mówca — nasze wnioski były przyjęte nie ukształtowałyby to bardziej pozytywnie naszego stosunku do gospodarki rządu, opartej na tym budżecie. Z tych względów nie możemy głosować za ustawą skarbową i brać za nią odpowiedzialność.

W końcu przemawiał referent generalny pos. Krzyżanowski, poczem uchwalono ustawę skarbową i budżet ostatecznie w trzecim czytaniu.

Podczas głosowania nad budżetem zgodnie z deklaracją swoją opuścił salę Klub Narodowy, wyszli również posłowie Koła Żydowskiego i Niemcy. Reszta klubów, z wyjątkiem Ukraińców i komunistów, głosowała za budżetem.

OSTATECZNE CYFRY BUDŻETU.

Według ostatecznych cyfr, wydatki na r. 1930-31 wynoszą 2.947.671.861 zł., dochody zaś 3.058.433.568 zł. Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 110.766.707 zł.

W szczegółach budżet przedstawia się następująco: Wydatki zwyczajne 2.757.596.861 zł., wydatki nadzwyczajne 171.128.936 zł., razem 2.928.725.737 zł. Rozchody nadzwyczajne monopolów 22.000.000 zł. Inne pozycje wydatków przyjęto tak jak w drugim czytaniu.

Wpłaty monopolów państwowych przyjęto 959.801.000 zł.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 18 bm. o godz. 4 popoł. Porządek dzienny będzie ustalony później.

Eleganckie Panie

nie kupują tanich, bezwartościowych preparatów, lecz żądają tylko najlepszy na rynku krem ANITRA Górskiego, który wspaniale matuje i udelikatnia cerę, oraz znakomity szampon LAKME Górskiego, który wydaje obficie gęstą, śnieżno-białą pianę o przyjemnym zapachu.

Po uchwaleniu budżetu.

Głosy prasy stołecznej o wczorajszej uchwale Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.). Sejm na posiedzeniu srodowym załatwił ostatecznie sprawę preliminarza budżetowego, uchwalając budżet na rok przyszły ogromną większością głosów. Uchwalenie preliminarza budżetowego uważane jest za wielki sukces rządu prof. Bartla. Zdarza się to poraz pierwszy od dawna, że rząd otrzymał budżet taką większością. Można powiedzieć, że budżet uchwalony został niemal jednogłośnie. Za budżetem głosowały wszystkie kluby lewicowe, BB, i frakcja rewolucyjna PPS., przeciwko budżetowi nacjonaliści ukraińscy, grupy komunistyczne i komunizujące (ogółem 50 osób). Od głosowania wstrzymali się posłowie z Klubu Narodowego. Koła Żydowskiego i Koła Niemieckiego.

„Gazeta Warszawska“, omawiając wczorajsze posiedzenie Sejmu, podchwytuje pewne momenty, jakie miały miejsce na wczorajszym posiedzeniu. I tak dziennik ten stwierdza, że kilka momentów dowodziło zupełnego bezholowia w łonie BB. Gdy przyszło do głosowania nad poprawką o seminarjum białoruskiem, jedni posłowie z BB. głosowali za tą poprawką, inni przeciw. Znaczącym jest, że BB. nie poparł wniosku o wstawienie do budżetu 9 milionów na dalsze świadczenia na Fundusz Bezrobocia, chociaż właśnie z jego łona wniosek ten wyszedł.

„Robotnik“ tłumaczy swoim czytelnikom, dlaczego PPS. z pozostałymi klubami Cen-

trolewu oddał swe głosy za budżetem państwowym. Mianowicie PPS. postanowiła zająć stanowisko pełne lojalności. PPS. zdaje sobie sprawę z tego, że walka z obecnym systemem rządzenia zbliża się do fazy decydowania. Trzeba więc wykazać, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, że w kraju istnieje siła zbiorowa, gotowa do wzięcia na siebie ciężaru kierownictwa losami kraju, a przeciwstawiająca się dyktaturze. O istnieniu tej siły świadczy wczorajsze zgodne stanowisko demokracji polskiej.

„Gazeta Polska“, omawiając srodowe posiedzenie Sejmu, przypomina, że Sejm po 6-tygodniowych pracach uchwalił budżet na rok 1930-31. Rządowy projekt preliminarza obracał się w granicach 2 miliardów 943 milionów po stronie dochodów i 2 miliardów 934 milionów po stronie wydatków. Ze Sejmu wychodzi budżet w innej formie, a mianowicie po stronie dochodów mamy 3 miliardy 947 milionów. Różnica powstała na skutek zmian, prowadzonych przez sejmową Komisję budżetową, oraz zmian, wprowadzonych przez sam Sejm, które jednak nie wpłynęły na zasadniczą strukturę budżetu. Dlatego też z góry było wiadome, że budżet znajdzie poparcie ogromnej większości Sejmu i że nie należy się spodziewać niespodzianek przy ostatecznym uchwaleniu.

magogja, ponieważ „korzystanie“ lub „niekorzystanie“ przez posłów i senatorów z BB. z przepisów o nietykalności poselskiej zależy od odpowiednich przepisów Konstytucji, a nie od kaprysu i od ezolobitnej uprzejmości niektórych posłów i senatorów. Posłowie i senatorowie z BB. wiedzą doskonale, że deklaracja ta jest kłamliwa i krzywdząca w ten sposób ciężko ludzi innych przekonań, szerząc anarchję w społeczeństwie i używając demagogii jako metody walki politycznej.

UCHWALENIE POBORU REKRUTA.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu sejmowej Komisji wojskowej poseł Harnusiewicz (Ch. D.) referował projekt ustawy o poborze rekruta, podkreślając, że rozbrajać się nie można wobec zbrojnej Niemiec i Rosji.

Poseł Pajak (PPS) domagał się określenia czasu trwania służby wojskowej i zmniejszenia ilości wojska. Poseł Fidelus (Wyzw.) uskarżał się na złe odżywianie w wojsku. Poseł Chwaliński (Piast) prosił o wydanie zarządzenia, aby podczas ćwiczeń na polach nie było wydarzeń. Poseł Lieberman (PPS.) prosił o przedstawienie Sejmowi projektu ustawy o etatach wojska.

Obszernych wyjaśnień udzielił podpułk. Potrażycki. Mowca wskazał, że zmniejszenie ilości wojska jest niemożliwe. Co się tyczy ustawy o etatach, to zaznaczył, że wobec ciągłego postępu techniki i związanej z tem reorganizacji, dziś nie można mówić o ustawie o etatach w dawniejszym pojęciu. Zanim bowiem Sejm uchwali taką ustawę, będzie ona nieaktualna. Co się tyczy zażalenia posła Fidelusa, mowca podkreślił, że żołnierze opuszczają szeregi wojskowe o wiele zdrowsi i silniejsi, niż byli przed wcieleniem. Następnie zaznaczył, że będzie wydane zarządzenie, aby ściślej oczyszczano pola ćwiczeń. Po tej dyskusji projekt ustawy o poborze rekruta jednomyślnie przyjęto.

WYDANIE SADOM POSŁA - DEFRAUDANTA.

Warszawa. (PAT.) Na sejmowej Komisji regulaminowej poseł Walewski referował wczoraj żądanie wydania sądom posła Baćmągi, którego prokurator obwinia o zbrodnie oszustwa w trzech wypadkach, pomoc w kradzieży, defraudację popełnioną na stanowisku wójta w kwocie 12.000 złot. Referent wniósł o wydanie we wszystkich wypadkach. Po dłuższej dyskusji komisja uchwaliła zgodzić się na wydanie posła Baćmągi sądom.

Z OBRAD SENATU.

Warszawa. (j. — telef.). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do projektu ustawy o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami urzędników. Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Makarewicza (Ch. D.) i kilku senatorów projekt ustawy przyjęto bez zmian 51 głosami przeciw 40.

Sen. Perzyński referował projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie wydawania „Dziennika Ustaw Rzeczpospolitej“. Referent podkreślił, że komisja oświadczyła się za odrzuceniem ustawy.

Wicemin. Sieczkowski oświadczył, że w chwili obecnej rząd nie przywiązuje wagi do odrzucenia w całości tego projektu, natomiast uważa za rzecz konieczną, wprowadzenie do projektu zmian, które są niezbędne, aby zapobiec wszelkim wątpliwościom w sensie prawnym. Również oświadczył, że Rządowi nie zależy bynajmniej na utrzymaniu w mocy dekretu prasowego.

Po przemówieniu końcowym referenta wniosek komisji o odrzucenie ustawy upadł 54 głosami przeciwko 36 w imiennym głosowaniu. Ustawę samą przyjęto bez zmian w głosowaniu zwykłym.

PREZYDENT RZPLITEJ JEDZIE DO TORUNIA.

Warszawa. (j. — telef.) W najbliższych dniach wyjeżdża Prezydent Rzplitej do Torunia, gdzie weźmie udział w uroczystościach 10-lecia odzyskania dostępu do morza.

Pismo Marszałka Piłsudskiego

w sprawie zajęć październikowych w Sejmie.

Warszawa. (j. — telef.) Na dzisiaj zwolnione jest posiedzenie Komisji sejmowej dla zbadania zajęć w Sejmie w dniu 31 października ub. r. W związku z tem krąży pogłoski, że przewodniczący Komisji odczyta na posiedzeniu pismo Marsz. Piłsudskiego, otrzymane onegdaj za pośrednictwem premiera Bartla.

W piśmie tem Marsz. Piłsudski przedstawia przebieg zajęć w przedsejnie Sejmu, przy czym, jak informują z kół lewicowych, kry-

tykuje w bardzo ostrym tonie zachowanie się marsz. Daszyńskiego.

Do pisma ma być dołączony rozkaz Marsz. Piłsudskiego do oficerów zakazujący im zeznawać na śledczej komisji wojskowej i zakazujący im żądania satysfakcji honorowej od niektórych posłów sejmowych, jako uchylających się od zadośćuczynienia w sprawach honorowych.

Klub BB. i nietykalność poselska.

Charakterystyczna deklaracja i co mówi o niej organ socjalistyczny.

Warszawa. (j. — telef.) Dzisiejsza prasa stołeczna zamieszcza charakterystyczną deklarację Klubu BB, podaną do wiadomości publicznej za pośrednictwem jednej z agencji prywatnych. Deklaracja brzmi:

„Klub BB. długi czas z niepokojem obserwował coraz więcej panoszącą się swawolę panów posłów z opozycji, jawnie tolerowaną przez marszałka Sejmu. Swawola ta, przekraczająca daleko wolność słowa, zmieniała się w specjalny system. Przemówienia zarówno na plenum, jak i na komisjach sejmowych, były często jednoznaczne z jawną zdradą stanu, gdzie kwestjonowano granice Państwa. a nawet nawoływano do oderwania od Polski poszczególnych terytoriów. Enuncjacja partyjne i instrukcje organizacyjne wydawane przez posłów, nawoływały do napadów na urzędników i instytucje publiczne.

„Niektórzy posłowie wprost współdziałali z obcymi potencjami i agentami. Uchylali się od odpowiedzialności za swoje czyny, chowając się za parawanu imunitetu poselskiego. Podczas gdy każdy zwykły obywatel ponosi pełną odpowiedzialność za to, co czyni, nieodpowiedzialność i swawola tamtych sięga tak daleko, że nawet w sprawach honorowych, w których naruszono dobre imię i cześć ludzką, niektórzy posłowie wbrew elementarnym pojęciom uczciwości, odmawiali udzielenia ja-

kiegolwiek satysfakcji za wyrządzoną zniechęcą lub oszczerstwo zarzutów.

„Klub BB. oddawna żądał zmiany Konstytucji w tym kierunku, aby nieodpowiedzialność i samowola pp. psłów wreszcie zostały ukrócone. Blok przez swą uświadomioną pracę osiągnął ten skutek, że hasło to zyskało pełne zrozumienie najszerszych mas społeczeństwa. Mimo jednak wszystko, orgje nieodpowiedzialnych posłów w komisjach sejmowych odbywały się w dalszym ciągu, objawy tej choroby naszego życia politycznego wciąż wzrastają.

„W tych warunkach BB., chcąc się odgrodzić jasno od tego rodzaju przywilejów, oświadcza: 1) że posłowie i senatorowie BB. nie będą korzystali z uprawnień nietykalności, jaką im obowiązuje obecnie Konstytucja, nadaje, 2) że nikt z posłów i senatorów BB. nie będzie zasłaniał się nietykalnością poselską w sprawach mogących wynikać z oskarżenia publicznego, czy prywatnego, jak również nikt z posłów i senatorów BB. nie będzie się uchylał od odpowiedzialności i od udzielania satysfakcji za swe czyny“.

Cała prasa ogranicza się jedynie do ogłoszenia tekstu deklaracji, tylko „Robotnik“ stwierdza, że deklaracja ta jest śmieszna i że jest ona bezcelnym kłamstwem. Jest to — zdaniem „Robotnika“ — potworna wręcz de-



Najnowsze arcydzieło METRO GOLDWYN MEYER, świat. sławy reżys. FRED NIBLO. Potężne akordy miłości, sentymentu i ludzkich namiętności, na tle zawieruchy wojen. dramat p. t.

NIEPRZYJACIELE

W głównej roli genialna LILIANA GISH. 14405 Ponadto uzupełnienie programu

Echa zamordowania kapitana rezerwy Kruszewskiego. Nie był on adjutantem gen. Zagórskiego.

Warszawa. (j. — telef.) Śledztwo w sprawie zamordowania kapitana rezerwy śp. Kruszewskiego przez ziemianina Kołodziejskiego zostało ukończone. Kołodziejski przyznał się do zamordowania Kruszewskiego, nadmieniając, że powodem były wyłącznie spory materialne. Przy Kołodziejskim znaleziono list, z którego wynika, że zamierzał on popełnić samobójstwo. Zamiar ten udaremniła policja.

Z treści tego listu wynika dalej, że informacje, podane przez pewną część prasy, iż śp. Kruszewski był adjutantem gen. Zagórskiego, nie odpowiadają prawdzie. Również zabójstwo to nie miało nic wspólnego z zabiciem byłego konfidenta Sieczki. „Gazetę Warszawską”, która powtórzyła wiadomość, iż śp. Kruszewski był adjutantem gen. Zagórskiego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Salwa honorowa nad grobem zamordowanego konfidenta policyjnego.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb zabitego b. wywiadowcy policji, Franciszka Sieczki. Aby zapobiec ewentualnym ekscesom władze bezpieczeństwa wydały odpowiednie zarządzenia. Nad grobem odbyły się liczne przemówienia, poczem rozległy się okrzyki „przez zdrajcami!” W chwili, gdy trumnę składano do grobu, około 30 kolegów zmarłego dało trzykrotną salwę honorową z rewolwerów. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

wienia, poczem rozległy się okrzyki „przez zdrajcami!” W chwili, gdy trumnę składano do grobu, około 30 kolegów zmarłego dało trzykrotną salwę honorową z rewolwerów. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Strzały w poczekalni kolejowej. Jeden z podróżnych ciężko ranny.

Warszawa. (j. — telef.) Z Katowic donoszą, że poczekalnia na tamtejszym dworcu kolejowym była wczoraj widownią zajścia, połączonego ze strzelaniną. Oto urzędnik prywatny Michał Tryzor, po całonocnej pijatyce, gdy koledzy starali się go wypchnąć na ulicę i wsadzić do dorożki, wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie na oślep, raniąc ciężko w brzuch jednego z podróżnych, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Sprawcę aresztowano.

W chwili, gdy większość członków redakcji dziennika faszystowskiego w Trieście „Popolo di Trieste” opuściła już lokal wydawnictwa, nastąpił nagle w klatce schodowej na pierwszym piętrze gwałtowny wybuch. Równocześnie rozległ się brzęk tłuczonych szyb, wywalonych przez ciśnienie powietrza drzwi i walących się sufitów.

LITWINI OBURZENI NA PREZYDENTA ESTONJI.

Warszawa. (j. — telef.) Z Rygi donoszą, że litewski minister spraw zagranicznych Zaunius udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym wyraził swe oburzenie z powodu wizyty prezydenta Strandmana w Polsce. Litewski minister wyraził przekonanie, że ostrze manifestacji polsko-estońskiej przyjaźni skierowane było przeciwko Litwie. Tego rodzaju postępowanie sprzeciwia się deklaracjom, które poseł estoński złożył w Kownie przed wyjazdem prezydenta Strandmana do Polski. Dowodzi to, że Estonia w sprawie Wilna nie postąpiła jak należy.

ZAMACH KOMUNISTÓW NA FABRYKĘ.

Berlin. (Pat.). Z Riesselheimu donoszą, że wczoraj przed południem 700 komunistów, udekorowanych w czerwone gwiazdy, obsadziło przemocą zakłady przemysłowe Opel. Zmuszając robotników fabrycznych do zaniechania pracy. Komunistom udało się częściowo unieruchomić i uszkodzić maszyny. Policja wkroczyła niezwłocznie do fabryki, rozpraszając i aresztując awanturujących się komunistów.

KATASTROFA KOLEJOWA POD CHORZOWEM.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj pod Chorzowem wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy, złożony z 40 wagonów, w pobliżu stacji Maciejkowice najechał na biegnące z górki przetokowej 13 wagonów. Wskutek silnego zderzenia 4 wagony wykołysły się i spadły z nasypu. Dwoje ludzi z obsługi zostało ciężko rannych. Z powodu katastrofy przerwa w komunikacji trwała kilka godzin.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 13. lutego. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'88 zł. przy spokojnej tendencji.

Zamach w Trjeście. Cztery osoby ranne.

W chwili, gdy większość członków redakcji dziennika faszystowskiego w Trieście „Popolo di Trieste” opuściła już lokal wydawnictwa, nastąpił nagle w klatce schodowej na pierwszym piętrze gwałtowny wybuch. Równocześnie rozległ się brzęk tłuczonych szyb, wywalonych przez ciśnienie powietrza drzwi i walących się sufitów.

Przybyła na miejsce staż ogniowa wydobyla z pod gruzów cztery osoby ranne, wśród nich redaktora Neri. Przeprowadzone doraźne śledztwo wykazało, że na schodach podłożono wielki granat artyleryjski zaopatrzonej w mechanizm zegarowy.

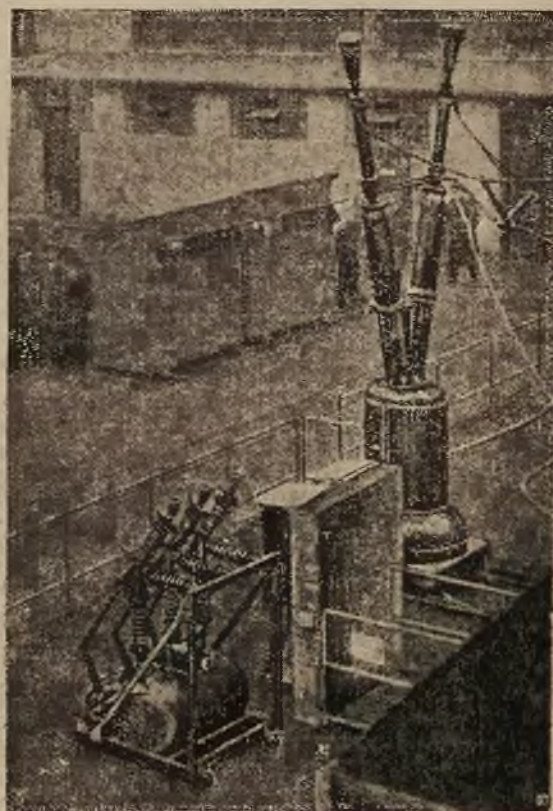
Według przypuszczeń prasy włoskiej, zamachu dokonali członkowie jugosłowiańskiej organizacji nacjonalistycznej „Orjuna”.

Wybuch bomby w piekarni. 6 osób zabitych, 16 rannych.

W państwowej piekarni w Moskwie eksplodowała bomba, wmurowana do fundamentów piekarni. Wybuch zniszczył cały budynek. Sześciu ludzi zginęło, 16 odniosło ciężkie poparzenia.

G. P. U. zamach ten przypisuje sabotażowej działalności żywiolów kontrrewolucyjnych i opierając się na tem, dokonało aresztowań. Moskwa pozbawiona jest chleba.

Ogniotrwały kondensator elektryczny.



(xy) W Niemczech dokonano ostatnio pomyslną próbę z nowym elektrycznym kondensatorem o wysokim napięciu, który w przeciwieństwie do dotychczasowych kondensatorów pracuje przy pomocy zgaszonego gazu. Dotychczasowe kondensatory były w razie pożaru ogromnie niebezpieczne z powodu wielkiej zawartości ropy. Nowy kondensator jest zabezpieczony przed ogniem.

Rycina nasza przedstawia z lewej strony nowy kondensator o sile 30 000 wolt, z prawej strony o sile 100 000 wolt.

Brak sił w sądzie stryjskim.

Stryj, w lutym.

(r) Oprócz braku sił sędziowskich w sądzie stryjskim, — o czym już pisał „Wiek Nowy”, — daje się silnie uczuwać brak pięciu urzędników kancelaryjnych w sądzie grodzkim. W celu usunięcia zaległości, które się gwałtownie namnożyły, zarządziło Naczelniwo-sądu grodzkiego, że urzędnicy sądowi muszą codziennie pracować po 2 godziny poza normalnem urzędowaniem. Stan ten trwa już zwyż 2 miesiące, wywołując niezadowolone owych urzędników, gdyż za pracę nadobowiązkową nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Kompetentne władze winny tej anomalii zaradzić przez nominacje brakujących sił.

Królowa angielska zwolenniczką długich sukien.

(xy) W maju rozpoczyna się na dworze angielskim oficjalne przyjęcia 3.000 zaproszonych gości. Na zaproszeniach, które wręczone zostaną gościom, umieszczona będzie uwaga, zredagowana przez lorda szambelana, ustalająca szczegóły toalety damskiej. Królowa angielska, która nie lubi zbyt jaskrawych ani krótkich sukien, zatwierdziła powrót długich sukien. Modele, wybrane przez królową, będą wystawione w jednym z biur lorda szambelana

Czytajcie „Wiek Nowy“!

AWANTURY CHINSKIE

Dziś w kinie „Fatamorgana“.

W głów. rolach: **SLIM GEORGE K. ARTHUR** i **JOZEFINA DUNN.** —

Polsko - niemiecka umowa likwidacyjna na forum obrad Reichstagu.

Nacjoniści grożą Hindenburgowi.

Berlin. (PAT) Reichstag prowadził w dalszym ciągu dyskusję nad polityką zagraniczną Rzeszy w związku z układem haskim. Konserwatysta prof. Hoetsch, przechodząc do omówienia układu z Polską, oświadczył, iż traktat wersalski został ustabilizowany przez plan Younga również w stosunku i do Polski.

Polska stała się mocarstwem reparacyjnym. Umowa z Polską sankcjonowała, zdaniem mówcy, liczne wypadki naruszenia prawa przez stronę polską. Nie uważamy Polski za państwo sezonowe, ale nie możemy się zgodzić na granice, wykreśloną przez traktat. W końcu mówca apeluje do Reichstagu, aby odrzucił plan Younga i umowę z Polską.

Berlin. (PAT) Niemieckie koła nacjonalistyczne, licząc się z przyjęciem przez Reichstag nowego planu haskiego, wskazują z naciskiem na to, że w tym wypadku nie można uważać sprawy za przesadzoną, ponieważ w myśl konstytucji weimarskiej przysługuje prezydentowi Rzeszy, jako przedstawicielowi państwa, w stosunkach międzynarodowych prawo nie tylko zawierania umów z innymi państwami, lecz pozatem poddawanie ponowne pod plebiscyt ustaw przyjętych przez Reichstag. O ile więc Reichstag przyjął nową umowę haską, to według oczekiwań niemieckich kół nacjonalistycznych nadejdzie godzina prezydenta.

Echa zamachu na gen. Kutiepowa.

Zamachu dokonali specjaliści agencji G. P. U.

Warszawa. (j. — telef.) Paryska „Liberte“ donosi, że policja paryska zdołała już stwierdzić pewne szczegóły porwania gen. Kutiepowa. Okazuje się, że porwania dokonano z polecenia b. szefa G. P. U. w Paryżu, Janowicza, który odegrał wielką rolę w aferze Biesiadowskiego. Janowicz przeniesiony został niedawno z Paryża do Berlina, skąd kierował zamachem na Kutiepowa. Jako pośrednik między Janowiczem a agentami G. P. U. w Paryżu działał jeden z radców ambasady sowieckiej w Paryżu. On to jeździł między Paryżem a Berlinem, wywiózł z Francji

dokumenty, które mogły skompromitować ambasadę sowiecką w Paryżu. Stwierdzono, że zamachu na Kutiepowa dokonali specjaliści agencji G. P. U., którzy dnia 20 stycznia przybyli do Berlina, dnia 23 stycznia byli w Paryżu, a 27 stycznia znowu w Berlinie, 28 stycznia wyjechali oni do Rygi, gdzie ślad ich zaginął. Obecnie prawdopodobnie znajdują się oni w Moskwie. Wmieszany w tę sprawę policyjant jest rodowitym Francuzem. Osoba szofera szarego samochodu nie została jeszcze wykryta.

Pielgrzymka do raju na fotelu dentysty.

Klient, uważany przez pół godziny za umarłego, przeżywa niezwykły sen.

(xy) Niezwykły wypadek wydarzył się w tych dniach pewnemu kupcowi, niejakiemu Fryderykowi Edwardsowi, u jednego z dentyków w San Francisco. Wypadek ten omawiany jest żywo przez całą prasę w Kalifornii.

Pan Edwards chciał pozbyć się zepsutego zęba i w tym celu dentysta poddał go znieczuleniu azotem. Po znieczuleniu p. Edwards nie dawał znaku życia i uważany był przez pół godziny przez wezwanych lekarzy za nieboszczyka. Ciało jego miało wygląd zupełnie trupi. Dopiero po olbrzymich wysiłkach udało się przywrócić p. Edwardsa do życia.

Odzyskawszy przytomność, p. Edwards

opowiedział, że stosownie do wskazówek dentysty liczył przy znieczuleniu „raz, dwa, trzy“ itd. Przy liczbie „siedm“ ciało jego doznało gwałtownego wstrząsu, nogi jego uleciały w powietrze i spostrzegł dokoła siebie rzeszę istot w bładniebieskich szatach, które podtrzymywały go w locie, jak się uczy dziecko pływać.

Nadnaturalny ten orszak podobny był do jakiejś gwiazdnej konstelacji, tak dalece promieniowały spojrzenia i złociste warkocze tych tajemniczych istot.

W chwili gdy orszak zbliżał się do bram raju, który podobny był do „lazurowej przepaści“ p. Edwards doznał uczucia upadku i obudził się do życia.

Ponury dramat rodzinny.

Mąż zabija żonę, aby ukrócić jej mękę, potem popełnia samobójstwo.

(xy) Ponury dramat rozegrał się onegdaj w miejscowości Drancy pod Paryżem. Mieszkał tam sześćdziesięcioletni Węgier Ugray z młodszą o dwa lata żoną Marią i z trzema synami.

Od kilku lat Marią Ugray była sparaliżowana i siedziała nieruchoma w fotelu, nie tylko będąc dla całej rodziny ciężarem, ale molestując ją nieustannymi strofowaniami i wymaganiami.

Synowie pracowali, zaś ojciec pilnował domu. W ostatnich dniach ojciec zachorował również ciężko. Został przy nim jeden z synów, aby go pielęgnować.

Onegdaj ojciec wysłał syna do apteki

po lekarstwa. Kiedy syn wrócił, oczam jego przedstawił się straszny widok. Ojciec leżał w łóżku w kałuży krwi, z przeciętym gardłem. Obok niego leżała brzytwa. Oddychał jeszcze słabo. W drugim pokoju leżała bez życia matka z gardłem przeciętym brzytwa.

Syn wezwał natychmiast doktora, ale pomoc okazała się bezskuteczna. Ojciec umarł po półgodzinnych męczarniach.

Powodem dramatu było to, że Ugray chciał ukrócić męczarnie swojej żony, a zabijwszy ją, popełnił samobójstwo.

Przeciw nowemu systemowi doręczania czasopism.

Dnia 15 grudnia ub. r. wydało Min. poczt i tel. rozporządzenie o nowym sposobie doręczania przez pocztę wydawnictw periodycznych. Inowacja, będąca zresztą wskrzeszeniem pomysłu, powstałego w r. 1925 i rychło z rzeczowych przyczyn pogrzebanego polega na skasowaniu dotychczasowej ekspedycji, uskuteczniejszej przez wydawnictwa wprost do agencji i prenumeratorów. Zamiast tego wydawnictwa mają dostarczyć urzędowi pocztowym spisów odbiorców, poczta zaś ma przeprowadzać dalszy rozdział we własnym zakresie.

Sposób ten, dokonujący zupełnego zwrotu w dotychczasowej procedurze, miał być wprowadzony już 1 stycznia br., co niezbyt korzystnie świadczy o poczuciu rzeczywistości u odnośnego referenta ministerjalnego. Równocześnie tam, gdzie ów nowy system już obowiązuje, ujawniły się w całej jaskrawości jego niedomagania.

Z jednej strony poczta obciążona została obowiązkami, którym nie może sprostać, z drugiej wydawnictwa narażone zostały na straty i ustawiczne reklamacje. Prenumeratorzy przestali otrzymywać czasopisma, ponieważ ich „karta“ zawierająca się w którymś urzędzie, powstają wielodniowe załagłości w doręczaniu, nieporozumienia i omyłki.

Stan ten, grożący również od 1 kwietnia Dyrekcji lwowskiej skłonił lwowskich wydawców do podjęcia akcji obronnej.

W tym celu odbyło się w lwowskiej Izbie Handlowej i Przemysłowej pod przewodnictwem p. radcy B. Połonieckiego zebranie zainteresowanych kół. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono poczynić odpowiednie kroki w Min. poczt i tel. i wygotowano memoriał, który domaga się bezwzględnie zwrotu do dawnego systemu doręczeń jako najlepiej odpowiadającego interesom zarówno prenumeratorów, jak wydawnictw i wreszcie samej poczty, podejmującej zadanie, któremu nie może poddać.

Tragiczny koniec emigranta polskiego.

Przed kilku dniami zmarł w Kansas City, wskutek poparzenia w czasie pożaru 44-letni emigrant polski Michał Hirak, który przybył do Stanów Zjednoczonych przed 10 laty i w czasie swego pobytu w Ameryce zaoszczędził ze swych skromnych zarobków 20 tysięcy dolarów.

Hirak wiódł na obczyźnie życie niezwykle skromne. Mieszkał na poddaszu, nie palił papierosów, nie pił, sam się strzygł i golił, sam naprawiał sobie buty. Każdy zaoszczędzony grosz przysyłał matce i siostrze w Polsce, aby umożliwić im zakupienie większego gospodarstwa rolnego. Ostatnio w domu, w którym mieszkał wybuchł pożar, który spowodował jego zgon.

Hirak zamierzał w 50-roku swego życia wrócić do Polski i razem z rodziną osiąść na ziemi, nabytej za ciężko zapracowany grosz. Tragiczne dzieje tułacza polskiego, którego marzeniem był powrót do kraju, wstrząsnęły do głębi opinią amerykańską. (UP).

Zapiski.

„MYŚLI PRACOWNICZEJ“ organu Rady Okręgowej Zw. Prac. Um. we Lwowie ukazał się numer podwójny (7 i 8). Na bogatą i interesującą treść składają się między innymi: „Wśród prądów i wirów“ — artykuł traktujący o ustosunkowaniu się zrzeszonych w R. O. związków pracowniczych do aktualnych spraw Kas Chorych i sekcji ubezpieczeń społecznych. Redakcja i Administracja: Lwów, Kopernika 26 II. p. Tel. 34 - 07.

Kronika bieżąca.

14

LUTEGO

PIĄTEK

rz. kat.: Walentego;
gr. kat.: Fawr. Tryfona.

Temperatura w dniu 13. lutego o godz. 8-mej rano: — 4°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Rycerskość wieśniacza oraz balet „Postój kawalerji”.
Piątek: Proces Jakubowskiego (premiera)
Sobota, g. 3:30: Zemsta (dla młodzieży).
Sobota, g. 7:30: Księżniczka Chicago (pożegnalny występ Elny Gistedt).

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek i sobota: Panienska z dyplomacji (wyst. A. Fertnera).

TEATR „GONG”.

Czwartek, piątek i sobota: „Tili-bom”.
Niedziela, g. 12-ta: poranek „Sad nad Salomonem”. Wiecz. g. 7:30 i 9:30: Tili-bom.

Nie kup torebkę, nim cenę zobaczysz u
FLUHRA, Legjonów 21 Telef. 76-42.

KINOTEATRY.

APOLLO: Śpiewający blazen (dźwiękowy)
CHIMERA: Erotikon.
CASINO: Kobieta na księżycu.
COLOSSEUM: Kontrabanda.
FATAMORGANA: Chińskie awantury oraz Miss Cavel.
GRAZYNA: Orły wojenne.
KOPERNIK: Ulubienica załogi.
LEW: Nieprzyjaciele.
LUNA: Ludzie podziemi.
MARYSIENKA: Ulubienica załogi.
OAZA: Skrzydła.
PALACE: Na froncie nie nowego oraz Miłostki kapitana Lasha. (filmy dźwiękowe).
PAN: Prawo młodości.
PASAZ: Pod sztandarem bezprawia.
POLONJA: Kto jest złodziejem?
PROMIEN: Kobieta z raju bolszewickiego
STYLOWY: Ekscentryczne przygody miłośne studentki Zuzi Saksofonistki.
UCIECHA: Dziewczę z karuzeli.

SREBRNE GODY przeżywają wyprawy ślubne, zakupione w magazynie płócien i bielizny Józefa Nowaka, pl. Marjacki 6. Adamaszkowe garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób, ręczniki, najlepsze płótna lniane i szyfony na bieliznę pościelową, poleca po cenach zniżonych do 15 proc. tylko do końca b. m. — Proszę korzystać z wyjątkowej okazji. — Firma Józef Nowak, pl. Marjacki 6. 861

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień. We czwartek dnia 13 lutego i w piątek dnia 14 lutego br. Początek o godzinie 20-ej. Prof. dr. J. S. Zubrzycki wypowie 2 wykłady p. t. „Pod niebem Dalmacji i Krocacji”. We czwartek część I. — w piątek część II. Wykłady ilustrowane licznymi, barwnymi obrazami. Bilety na oba wieczory w Kancelarii Kasyna i Koła Lit. Art.

PRZEDSTAWIENIE BALETOWE „Postój kawalerji”, które spotkało się na premierze z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, zostanie powtórzone dziś, we czwartek, w teatrze Wielkim wraz z „Rycerskością wieśniaczą” Mascagniego.

„PROCES JAKUBOWSKIEGO” ukaże się po raz pierwszy w piątek 14 bm. w teatrze Wielkim i zainteresuje cały inteligentny i myślicy Lwów. Dyrekcja teatru lwowskiego wystawia „Proces Jakubowskiego” z niezwykłą starannością. Syntetycznie ujęte dekoracje

WKRÓTCE w APOLLO NAJWSPANIALSZE ARCYDZIEŁO DŹWIEKOWE, FILM, KTÓRY STANOWI EPOKĘ W DZIEJACH KINEMATOGRAFII DŹWIEKOWEJ. 865

SKRZYDLATA FLOTA z RAMON NOVARRO

p. Balka są pomysły i interesujące. Reżyserję prowadzi p. Szyndler. Obsadę stanowią pp. Kwiatkowski (w roli głównej), Sawicka, Szczepański, Przystawski, Borowska, Miedzińska, artystka teatrów warszawskich i „Bagateli” krakowskiej, (która wystąpi po raz pierwszy we Lwowie), Czernańska, Akszyńska, Dobrzańska, Strzelecki, Jarczewski, Kalinowski, Nowakowska, Nawrocki, Posiadłowski, Kopezyński, Ratschka, Lewicki i in.

DLA MŁODZIEŻY w sobotę 15 bm. w teatrze Wielkim arcydzieło literatury polskiej „Zemsta” A. Fredry w wykonaniu najlepszych sił naszej komedji.

PREMIERA W TEATRZE REWJI „GONG”. W czwartek nadzwyczajna rewja pt. „Tili-bom” z udziałem całego zespołu i występem Celińskiej. Wysoce artystyczny i pełny humoru program zapewni tej rewji wielkie powodzenie, którego atrakcją będą doskonałe sketche, między innymi „turniej zapaśniczy”. Codziennie dwa przedstawienia. Przed sprzedaż biletów w kinie „Kopernik”.

PRZYPOMINAMY DZISIEJSZY BAL NA RODZINĘ SIEROCA W SALACH HOTELU KRAKOWSKIEGO. KTÓRY ZAPOWIADA SIĘ ŚWIETNIE.

Z KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK, ul. Rutowskiego 13. Dnia 14 mb. (piątek) wygłosi odczyt ks. prof. Szydelski pt.: „Filozofia Kanta, filozofia protestantyzmu”. Początek o godz. 5 popoł. Wstęp wolny, goście mile widziani.

KONKURS NA POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY. Ogłoszony przez Wydział oświaty i kultury Magistratu m. Warszawy konkurs na powieść dla młodzieży został rozstrzygnięty w ten sposób. że pierwszą nagrodę w kwocie 1500 zł. przyznano S. Przybylskiemu ze Lwowa za powieść pt. „Goniec królewski”; drugą nagrodę w kwocie 1000 zł. Z. Sikorskiej za powieść pt. „Dziewczynka z przewozu”; nagrodę tej samej wysokości przyznano Benignie z Jareckich Maurin za powieść pt. „Dziwy i czary mojego dzieciństwa”.

WALNE ZGROMADZENIE Koła Lwów. Związku Bibliotekarzy Polskich odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 18:30 w pracowni naukowej Biblioteki Ossolińskich. Część administracyjną poprzedzi referat dyr. dra Ludwika Bernackiego: „Biblija Szarospatacka”. — Goście mile widziani. Wstęp wolny.

TRZECI WYKŁAD DRA KAZIMIERZA SOŚNICKIEGO pt. „Nauka w szkołach elementarnych” odbędzie się w czwartek 13 lutego, czwarty pt. „Nauka w szkołach wyższych” w piątek 14 lutego o godz. 7-ej w sali Kopernika, Uniwersytet, Marszałkowska 1, I. piętro.

POLSKIE TOW. HISTORYCZNE. Oddział Lwowski. Zebranie naukowe odbędzie się 14 bm. o godz. 6-tej w Saminarium Historji Polski, Uniwersytet J. K., ul. Mickiewicza 5a, III. p. z odczytem dr. Ewy Maleczyńskiej pt. „Polska po wyroku wrocławskim”. Goście mile widziani.

WIECZÓR POETYCKI Stanisława Jerzego Letza, Leona Pasternaka, Stanisława Salzmania i Jana Spiewaka odbędzie się w niedzielę 16 lutego o 7.30 w sali Instytutu technologicznego, Bourlarda 5. Recytują pp. J. Rittel i Michał Szapira. Bilety w cenie 2 zł i 1 zł wieczorem przy kasie.

KARMIC PTAKI! Śmierć głodowa zagląda ptakom w oczy! Śnieg coraz grubszą warstwą pokrywa ziemię i drzewa — ani robaczka, ani ziarenka nie znajdzie ptaszyna! Czyż pozwolimy im ginąć z głodu? Sypmy więc wszyscy ziarno, okruszki chleba i odpadki kuchenne zgłodniałym ptakom, nie pomijając wron, które więcej potrzebują pożywienia, tem trudniej mogą je zdobyć wśród śnieżnej zamieci. Niech we Lwowie nie będzie jednego człowieka, któryby choć jednej garści pożywienia nie rzucił codziennie

ptakom w dniach dla nich tak ciężkich. Osobom, które codziennie karmią ptaki, zwłaszcza wrony w parku, oraz psy i koty bezdomne w hali na pl. Halickim, należą się wyrazy prawdziwego uznania i szacunku. Oby znaleźli dużo naśladowców! — Prenumerator.

(d) POD ADRESEM WŁADZ WOJSKOWYCH. Mieszkańcy ul. św. Jacka i Jabłonowskich codziennie są bardzo wczesnym rankiem budzeni krzykami i śpiewami żołnierzy w pobliskich koszarach. Stan ten jest nadzwyczaj denerwujący i zakłóca spoczynek nocny obywateli znudzonych całodzienną pracą. Wobec tego okoliczni mieszkańcy za naszym pośrednictwem proszą odnośnie władze wojskowe o wydanie zarządzenia, przenoszącego śpiewy żołnierzy na czas po godz. siódmej rano.

(d) ROWEREM DOKOŁA POLSKI. Wezwał w redakcji naszej zgłosił się p. Kazimierz Wiśniewski, członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Tarnowie, który w obecnej porze zimowej urządził wielką wycieczkę sportową. Dn. 12 stycznia br. wyjechał on z Tarnowa rowerem dokoła Polski. Przejechał on przez województwo krakowskie, kieleckie, poznańskie, pomorskie, warszawskie, białostockie, wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, lublińskie i przez Chełm, oraz Rawę Ruską wczoraj dotarł do Lwowa. Pan Wiśniewski na postojach krótkich meldował się w strażach pożarnych i do tej pory przebył około 3000 kilometrów. Dziś p. Wiśniewski wyrusza ze Lwowa na Janów i Jarosław, aby dostać się do Tarnowa, gdzie zakończy swoją jazdę rowerową dokoła Polski.

KARPACKIEGO TOWARZYSTWA NARCZARZY uroczystość rozdania odznak P. Z. N. odbędzie się w czwartek 13. b. m., o godz. 19:30, w sali Towarzystwa Gospodarskiego, ul. Kopernika 20. Goście mile widziani. 863

(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja aresztowała: Jana Bolibenkę z Kleparowa i Katarzynę Urbanichową (ul. Berka Josełowicza 1. 23) za opilstwo i wywołanie awantury w restauracji Lichta przy ul. Grodzieckiej; Juljana Kralego, lat 21, Lwuwika Riorjana, Maksa Premingera, Jana Wasylewicza, lat 24, Piotra Hupałę, lat 24, Władysława Sodomę, lat 16, Jakoba Sionowicza z Warszawy, Leiba Szlomek z Łodzi i Sruła Webermana z Warszawy — za włóczęgostwo; Bernarda Halperna, lat 53 (ul. Gródecka 1. 62) poszukiwanego przez sąd w Złoczowie; Juljana Riorka (ul. Tkacka 1. 25) za usiłowane włamanie przy ul. św. Marcina, Bartłomieja Dydę (ul. Żółkiewska 1. 65) za złosiwe wybiecie szyb w aucie Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta; oraz Annę Szmigielską, liczącą 18 lat, za bezcelowe wałowanie się po głównym dworcu kolejowym.

(d) LWOWSKIE SŁUŻĄCE. Leon Münzer, zamieszkały przy ulicy Szeptyckich 10, dnia 6 bm. przyjął służacą Lidję Wereszczyńską, liczącą 16 lat, z Demni koło Szczercza. — Wczoraj ona skradła złoty pierścionek z brylantem, torebkę, bieliznę i garderobę, poczem zbiegła w nieznanym kierunku. Wereszczyńska jest średniego wzrostu, silnej budowy, ma twarz okragłą, a była ubrana w sukienkę brązową i buciki z cholewkami. Policja za Wereszczyńską zarządziła poszukiwania, jak również za Kazimierą Berestecką. Ta druga służyła u Piotra Bakuna przy ul. Żółkiewskiej 1. 74, któremu z szafki skradła 100 złotych i zbiegła ze służby.

(d) KRADEŻE W DOMACH KOLEJO- WYCH. Józef Bochonko, starszy dozorca domów kolejowych przy ul. Gródeckiej, doniósł wczoraj do policji, że na strych domu kolejowego pod 127 dostali się złodzieje, którzy tam na szkodo Ferdynanda Babijskiego skradli ubranie, bieliznę i wędliny. Następnie ci sami złodzieje dostali się na strych sąsiedni, zostali jednak spłoszeni i zbiegli. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi komisariat policyjny.

SPRAWY GOSPODARCZE

NOWY SKAZONY SPIRYTUS. Państwo-
wy Monopol Spirytusowy ma zamiar wypu-
ścić w najbliższym czasie na rynek nowy ska-
zony spirytus. Spirytus ten skażony będzie
olejkiem krotonowym, specjalnie zjadliwym,
powodującym natychmiastowe bardzo przy-
kre następstwa w razie wypicia. Nowy dena-
turalat uniemożliwia zupełnie używanie go do
celów zwykłej konsumpcji. Dyrekcja Państw.
Monop. Spirytusowego uprzedzi szeroką pu-
bliczność o przykrych skutkach używania te-
go denaturu do picia, ujawniając fatalne
skutki przekroczenia zakazu.

NORMALIZACJA PRZEMIAŁU ŻYTA
ma być zniesiona. Ukazała się w prasie wiado-
mość, jakoby ministerstwo spraw wewn. za-
mierzało w najbliższym czasie wystąpić z
wnioskiem o zniesienie obowiązującej do dziś
dnia normalizacji przemiału żyta, wprowadzo-
nej w życie w owym czasie, kiedy istniały
jeszcze obawy drożyzny chleba na przednów-
ku.

Jak wiemy, normalizacja przemiału ob-
jęta została również pszenica, lecz później za-
rządzenie to cofnięto. Pozostała więc tylko

normalizacja przemiału żyta, polegająca na
tem, że procent wymielonej maki został pod-
wyższony celem uzyskania większej wydaj-
ności mącznej ziarna.

Pomijając wszelkie wyrachowania natu-
ry odżywczej, z punktu widzenia ogólnego go-
spodarczego, zwłaszcza w obecnej chwili nad-
miernej podaży żyta i jego niezwyklej tanio-
ści, przepisy normalizacyjne uznać należy za
zupełnie zbyteczne, a nawet szkodliwe.

Poza tym względem ogólnym, za zniesie-
niem normalizacji przemawiają również ar-
gumenty branżowe, szczególnie jeśli chodzi o
młynarstwo i piekarstwo, którym normaliza-
cja przysporzyła wiele kłopotów i strat w po-
staci konfiskat maki „nieprzepisowej“, uprzy-
krzonych w najwyższym stopniu lustracji,
badań, opieczotowywania zapasów itp.

Miejmy nadzieję, że pogłoski o zniesieniu
normalizacji przemiału również w zakresie
ziarna żytniego zawierają dozę prawdy i że
nieżyłowe rozporządzenie niebawem zosta-
nie rzeczywiście uchylone. Sfery zaintereso-
wane powitały to z wielką radością.

(d.) **DOZORCY DOMÓW.** Za nieoczysty-
wanie chodników ze śniegu i lodu wczoraj poli-
cja przekazała Magistratowi do ukarania na-
stępujących dozorców: Stefana Feduczaka
(ul. Stryjska l. 6), Ludwika Huka (ul. św. Zo-
łty l. 12), Ewę Samborską (ul. Zielona l. 20) i
Franciszka Sojkę (ul. Kopernika l. 52).

(d.) **WYPADEK.** Wczoraj na pl. Halic-
kim obok handelek śniadankowego Józefa
Nowaka nagle zemdlą jakas kobieta, tracąc
przytomność. Posterunkowy Dzielnicy zawa-
żał pogotowie ratunkowe, które nieprzytom-
ną przewiozło do szpitala powszechnego. Póź-
niej stwierdzono, że kobieta ta nazywa się
Józefą Komarzańska i mieszka przy ul. Pel-
tewnej Boczej 2.

(d.) **W KASYNIE ŻYDOWSKIM** przy ul.
Sykstuskiej 23 niejaki Loli Hofman skra-
dziono torebkę, zawierającą książeczkę Kasy
Oszczędności na 400 zł.

(d.) **DWA POŻARY.** W mieszkaniu Micha-
ła Lesnera przy ul. Zamarystynowskiej 52 po-
wstał pożar. Z powodu wadliwej budowy ko-
muna w płomieniach stanęła tam ścianka prus-
ka. Natomiast w mieszkaniu Heleny Frust
przy ul. Żulińskiego 2 wskutek silnego napa-
lenia w piecu poczęły palić się meble. W obu
wypadkach miejska straż pożarna ogień uga-
siła. Frustowa poniosła szkodę na 360 zł.

(d.) **POSZUKIWANY.** Wczoraj policja a-
resztowała Zygmunta Fluhra, liczącego 35 lat,
zam. przy ul. Chmielowskiego 4, poszukiwa-
nego za przebiecie nożem niejakiemu Pechma-
na.

(d.) **PODWIECZOREK Z TAŃCAMI**
W ZAMARSTYNOWIE. Najbliższej nie-
dzieli dnia 16 bm. Koło T. S. L. w Zamarys-
townie urządza Podwieczorek z tańcami, któ-
ry odbędzie się w dużej sali gminnej o godzi-
nie szóstej wieczór. Koło przygotowuje zna-
komity bufet i tani we własnym zarządzie.
Przygrywać będzie pierwszorzędna orkie-
stra. Bilet wstępu 1 zł. Zaproszenia wydaje
Koło codziennie od godz. 19 do 20 wieczór.

(d.) **BÓJKA NA ŻÓŁKIEWSKIM.** Wczo-
raj wieczór u wylotu ulicy Pamińskiej mię-
dzy uczniami rzemieślniczymi powstała bój-
ka, w czasie której Michał Chomańczuk
pełnał nożem Bronisława Redzina. Rannego
opatrzyło Pogotowie ratunkowe, zaś Chomań-
czuka aresztowała policja.

(d.) **CO ZNALEZIONO W TRAMWA-
JACH?** W czasie od dnia 5 do 9 bm. w wo-
zach tramwajowych znaleziono różne przed-
mioty, zapomniane przez jadących pasażer-
ów. W biurze inspektoratu ruchu tramwa-
jowego przy ulicy Wóleckiej l. 4 są do ode-

brania: klucz, legitymacja szkolna tramwa-
jowa, kołnierze, korale, puszka na kawę, cwi-
kier, kawałek flaneli, dwa pugilaresy, chust-
ka, pasek, grzebień, kluczyki, trzy różne
książki, naczynie, czapka, parasol, druki (rece-
pty), spodnie, czapka, teczka szkolna z książ-
kami, chusteczka i legitymacja kolejowa.

(d.) **CO JESZCZE KRADNĄ?** Minionej
nocy nieznani sprawcy z muru rzeczywistości przy
ulicy Sykstuskiej l. 23, skradli dwie duże ta-
blice z firmą Zakładu cynkograficznego
„Ars“ na szkodę właściciela Zygmunta De-
genstucka. Policja w sprawie tej wdrożyła
dochodzenia.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W ciągu dnia wczorajszego dokonano
kilka włamań i kradzieży. I tak wieczorem ja-
kis złodziej przez okno dostał się do mieszka-
nia Henryka Seliga przy ul. Pilnikarskiej 3
i tam na szkodę sublokatora Majera Wasser-
kanera zabrał garderobę i bieliznę, wartości
1000 zł. O tej samej porze inny sprawca do-
stał się do mieszkania Myny Długoszy przy ul.
Żulińskiego 11, z którego skradł ubranie smo-
kingowe i dwa pokrycia na koldre, wartości
500 zł. — Z zamkniętego mieszkania Ireny Ja-
roszowej przy ul. Grochowskiej 34 skradziono
futro, podbite szopami, wartości 1200 zł. — Ze
stajni Henocha Segalla przy ul. Pamińskiej
26 w nocy skradziono uprząż na konia wart.
200 zł. — Na ślizgawce Tow. Łyżw. przy ul.
Pelczyńskiej skradziono Józefowi Biegeleise-
nowi, mieszk. przy ul. Kubasiewicza 9, buci-
ki z łyżwami, wart. 90 zł. — W rzeczywistości przy
ul. Lwowskich Dzieci 19 w nocy z piwnicy
skradziono 4 kury. — Wreszcie wczoraj Gu-
staw Bausner, zam. przy ul. Murarskiej 64,
doniósł policji, że pożyczył swoje sanki, war-
tości 50 zł., Aleksandrowi Pyrczowi, zam. przy
ul. Leona Sapiehy 51, które w nocy ktoś skradł
ze składu drzewa przy ul. Murarskiej 13. Rów-
nocześnie złodziej zabrał stamtąd trzy kury.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Zbi-
gniewa Zawalkiewicza, liczącego 17 lat, zam.
przy ul. Gródeckiej 39 i Kazimierza Wyszyń-
skiego, liczącego 22 lata, bez stałego miejsca
zamieszkania, za kradzież torebki na szkodę
Dobruckiej, mieszk. przy ul. Issakowicza 12;
Michała Sekulę, liczącego 16 lat, za kradzież
worka z jarzyną na pl. św. Teodora; oraz Jó-
zefa Kowaleczuka, liczącego 17 lat, zam. przy
ul. Na Błonie 12, za kradzież worka z owsem
z wozu.

Karykatury polityczne.



Widmo cara w Sejmie ciągle jeszcze
niepokoi naszych posłów.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 13 LUTEGO, 1930.

Lwów, (385): 17:45 koncert kameralny w
wykonaniu kwartetu smyczkowego (z Warsz.);
18:45 rozmaitości, komunik. oraz muz. gram.;
19:58 sygnał czasu; 20:15 feljeton tp. „Człowiek
wędrowny“ (z Warsz.); 20:30 Kone. muzyki
lekkiej (z Warsz.); 21:30 Słuchowisko (z Ka-
towic); 22:15 komunikaty.

Warszawa, (14117): 11:58 sygnał czasu;
12:05 Odczyt Dla gospodyń; 12:40 15-ty koncert
szkolny; 15:00 komunik. gosp. i Lopp; 16:45 muz.
gramofon.; 17:15 Wśród książek; 17:45 Kone.
kameralny; 18:45 Rozmaitości; 19:25 Muz. gram-
ofon.; 19:40 komunik. Pata; 19:58 sygnał cza-
su; 20:15 „Człowiek wędrowny“; 20:30 Kone.
muzyki lekkiej; 21:30 Słuchowisko; 22:15 ko-
munikaty meteor., sport. i Pata; 23:00 Muz. ta-
neczna.

PIATEK, 14 LUTEGO 1930.

Lwów (385 m.): 17:45 koncert orkiestry te-
atru „Morskie Oko“ (tr. z Warszawy); 18:45
komunikat narciarski Pol. Twa. Tatr. (tr.
z Krakowa); 18:55 rozmaitości, komunikaty,
koncert z płyt gramofonowych; 19:58 sygnał
czasu z obserwatorium astron. w Warszawie;
20:05 pogadanka muzyczna (tr. z Warszawy);
20:15 koncert symfoniczny z Filharmonji war-
szawskiej. Po koncercie komunikaty z War-
szawy.

Warszawa (14117 m.): 11:58 Sygnał czasu;
12:05 Muz. gram.; 13:10 kom. meteor.; 15:00 kom.
gosp.; 15:20 Przegląd wyd. periodycznych;
16:45 Muz. gram.; 17:15 „O perłach“; 17:45 konc.
orkiestr.; 18:45 Rozm.; 19:25 Muz. gram.; 19:40
kom. Pata; 19:58 sygnał czasu; 20:05 pogadanka
muz.; 20:15 konc. symfoniczny, następnie
komun. meteor., sport., Pata, i retransmisje ze
stacyj zagranicznych.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

msr — mój panie (Francuzi)
ntr — metr
ny — mój
neg — ujemny
nd — nie do roboty
nil — nie
nite — noo
ng — źle, nie dobrze
nn — nie więcej
nrri — Mr. Lelf. Salicath Volksentia per
Oslo Norwegja. (C. d. n.)

DO sprzedania dom z ogrodem i sadem owocowym w Podborcach, 10 minut koleją, od Podzamcza Wiadomość na miejscu Mazurkiewicza. cena 500 dolarów. 5497

Spec. chor. skór. i wen. Dr. Frisch-Sawicka
b. Sek. Państ. Szp. Pow. —
ordynuje dla kobiet od 2—6, ul. Łozińskiego 9,
telefon 81—03. Boczna pl. Akademickiego. 789

PRZYCHODNIA LECZNICZA

udziela porad w chorobach chirurgicznych,
kobietach i podożniactwie od 10—12.

Lampa kwarowa, Sollux, Diatermia, Elektryzacja,
l'rześwietlania i t. p. 14406

Lwów, UL. RUTOWSKIEGO 10, II. p.

NAJWYŻSZEJ DOSKONAŁOŚCI

MASZYNY MŁYŃSKIE „MIAG“

z fabryki SECK - DRESDEN.

Ceny dostępne. — Nietylko dla dużych, lecz
także dla małych młynów. — **Dogodne wa-**
runki płatności. — Kosztorysy i odwiedziny
inżynierów bezpłatnie.

PRZEDSTAWICIELSTWO

„Rolindustria“ S. A. Lwów, Fredry 9.
Telef. 6-53. 859

KOSZE

przepisowe na gorąco
cynkowane do nabycia:
„Wulkan“. Pasaż Miko-
lascha, Cwernarski, Sta-
szica 5, Kierski, Koper-
nika 4. 752

PAN

dbając o swoje zdrowie
kupuje najpewniejsze
prezerwatywy francuskie
tylko w specjal. składzie

S. FEDERA

Lwów, ul. Sykstuska 7.
Zajmujący cennik z 5 wzorami
zł. 250 w znaczkach, wysyła
pocztowa odwrotnie i dyskretnie.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz
i pragnie zwrócić
właścicielowi,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród
najszerzych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE

wydatki uczynione
na ogłoszenia

PRAKTYKANT, katolik —
przyjeżdżając zaraz do
zakładu dentystycznego. —
Windyżność: Małopolska A-
jencja Reklamowa, Choraż-
czyzna 7. 14375:

SLUŻĄCA do wszystkiego,
umiejąca gotować, zostanie
przyjęta. Żółkiewska 1. 11.
Dentysta. 14361:

LESNIK z dobrymi świa-
dectwami poszukiwany. —
Dyskontowy bank. Legjo-
nów 33. 14363:

SLUŻĄCA umiejąca goto-
wać, potrzebna, stała po-
sada. Reiter, Zofii Nr. 5,
drzwi 18. 14371:

KILIMIAKI wykwalifiko-
wane do skosów poszukuje
Dzieńślewskiego willa „Zo-
fja“ boczna Grochowkiej.
14413

CHŁOPCA do posyłek i
sprzątania poszukuje F-a
Galen, Ochonek 6. 14415:

POWAŻNY zakład denty-
styczny we Lwowie, poszu-
kuje od zaraz rutynowanej
lekarzki dentystki. Zgłosze-
nia: „Dentystka“ Biuro o-
głoszeń Scherera, Koper-
nika 12. 14403:

KUCHARKA dobra do
wszystkiego z praniem —
długoletnimi świadectwa-
mi, potrzebna od szesna-
stego. Zgłoszenia od 2-4
popoł., ul. 3-go Maja 12 —
II. schody, 3 piętro, u
Hultnerowej. 14411:

KUCHARKA dobrze pre-
zentująca się ze świadec-
twami, zostanie zaraz
przyjęta. Zbarazka Nr. 6,
dozorca. 14393:

FRYZJERA męskiego i ma-
nikurzystkę umiejącą on-
dulować, przyjmie natych-
miast. Sienkiewicza Nr. 5;
14398:

POSZUKIWANA służąca
do wszystkiego, dobre świa-
dectwa. Drowa Rosenbau-
mowa, Kofaltaja 8. 14403:

POSZUKUJE się na leśni-
czkę intel. fachowej
energicznej siły do 7-mio-
letniej dziewczynki, wyma-
gane początki fortepianu,
zakres nauki I klasy. —
Zgłoszenia z podaniem wa-
runków: Różanka — leśni-
ctwo p. Sławsko. 14389

DOCHODZĄCEJ poszukuje.
Kopernika Nr. 14, drzwi 5;
14392:

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego tylko z dobre-
mi świadectwami i polecen-
iami. Sakramentek 1. 22 —
I. p., drzwi nr. 4. 14339:

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego, umiejącą do-
brze gotować. Dobre świa-
dectwa wymagane. — Dr.
Hulles, Podleskiego Nr. 9;
14344:

DZIEWCZYŃKA do nauki
krawiectwa ewent. platna,
poszukiwana. Krawczyni
Polciner, Kościuszki Nr. 18,
II. p. 14347:

PANNY do nauki katoli-
czki przyjmie. Pracownia
sukien, Kuchanowskiego 10
14352:

AGENTÓW katolików na
prowincję poszukuje powa-
żna firma Warszawska. —
Zgłoszenia: Zygmuntowska
II A. I. p., ganek prawy. 14353

SLUŻĄCY z dobrimi świa-
dectwami zdolny zarazem
do obchodzenia się z ko-
niem, poszukiwany. Bar-
dach, Japońska 7. 14355:

ONDULATORKE, maniku-
rystkę, uczennicę, potrzeba
zaraz. Fryzjer, Zygmuntow-
ska 1. 14369

ZDOLNI agenci i agentki
wprowadzeni wśród „rywa-
lnej klienteli za wysoką
prowizją, poszukiwani. —
Zgłoszenia ul. Żółkiewska 5
II. p., drzwi nr. 10, mię-
dzy 11—12 i 4—5. — Mała
kaucja wymagana. 14314:

DZIEWCZYŃKA do nauki
modniarstwa potrzebna. —
Salon mód „Aurora“ ulica
Żółkiewicza 5. 14331

SLUŻĄCA do wszystkiego,
i dziecka potrzebna zaraz
Landesowa, Chorażczyzna 11
14323:

MŁODA służąca do wszyst-
kiego z gotowaniem na
wyjazd zaraz. Dowód oso-
bisty i dobre polecenia ko-
nieczne. Ul. Bema 23, I. p.
między 4—5. 14327:

KUCHARKA i pokojowa
młode z dobrymi świadec-
twami, potrzebne zaraz.
Teresy 2, II. p., drzwi na
lewo, między 4 a 5. 14329

MANIKURYSTKĘ zdolną
poszukuje Salon „Lola“ —
Jagiellońska 15. 14330

LEPSZA służąca z samo-
dzielni gotowaniem, po-
szukić zaraz. Doktorowa
Akerowa, Sykstuska 14. —
14331.

POSZUKUJE Polkę, sługę,
do wszystkiego, z gotowa-
niem. Właścicielka kamie-
nicy przy Piaskowej 1. 6,
I. piętro. 14259

MŁODEGO — pracowitego
chłopca praktykanta poszu-
kuje handel Maksymowicza
Sokoła 1. 14423:

MŁODA nieciwa panią
poszukiwana. Bonifratrów 8
lewy parter. 869:

STOWARZYSZENIE Kup-
ców Polskich, Lwów ul. Le-
gionów 1. 1, poszukuje do
natychmiastowego przyję-
cia sekretarza o odpowied-
nich kwalifikacjach prak-
tycznych i teoretycznych.
Zgłoszenia tylko pisemne z
podaniem wykształcenia i
dotychczasowej praktyki —
pod adresem biura. 867

LOKALE

SOLIDNYM do wynajęcia
umeblowane 1—2 pokoje —
oddzielne wejście, komfort
Lenartowicza 15, parter
prawy, między 2—4. 14058

3 POKOJE, kuchnia, kom-
fort, do wynajęcia. Poży-
czka 800 dol. Listy pod
„Pohodoma“ do Administ.
Wiek. 13967

POSZUKUJE 2 pokoi z
kuchnią i z komfortem. —
Listy z podaniem warun-
ków pod „Dr. J.“ Admin.
Wiek. 13726

ODSTĄPIE LOKAL skle-
powy. Staszica 8 (boczna
Chorażczyzna) Ratyszyn. 13755

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje
i 2 pokoje z kuchnią kom-
fort, słoneczno z czyszczem
2-letnim oraz pokoje ka-
walerskie z niekupucając
wejściem. Ifengra 1. 8 A
(nowa budowa) stacja tram-
wajowa Hausnera. 13977

MIESZKANIE komforto-
we dwa pokojowe z kuch-
nią z dwuletnim czyszczem
do wynajęcia. Wła-
dność: Przemysł Domo-
wy, ul. Kilińskiego. 14126

POKOJ jasny umeblowany
z utrzymaniem lub bez —
dla poważnego pana na
stanowisku do wynajęcia
od 15-go lutego. Gliniańska
Nr. 21, parter prawy. 14037

DUŻY frontowy pokój z
przedpokojem w środknie
sein do wynajęcia od 1-go
marca na biuro lub mie-
szkanie. Listy pod „Duży“
do Adm. Wiek. 14208

KAWALER poszukuje po-
koik skromny może być
wspólny z wiktlem lub bez
przy małej rodzinie. Listy
z podaniem warunków pod
„Legionista“ do Administ.
Wiek. 14205

MIESZKANIE przy samo-
dzielni wdowie dla dwóch pa-
nion pracujących za do-
mem. Hofmana 24, prawy
parter. 14200

POKOJ do wynajęcia dla
pana na stanowisku od 15
lutego. Ul. Paławskiego 10
I. p., na prawo. 14199

POZYCZĘ 350 dolarów za
pokój i kuchnię z komfor-
tem. Listy pod „Rychło“
do Adm. Wiek. 14382

POKOJE umeblowane na
biuro i mieszkanie do wy-
najęcia. Lublinerowa, Ły-
czakowska 10. 14345

DWA ładne pokoje z kom-
fortem, z klatki schodowej
z utrzymaniem lub bez —
przy intel. rodzinie Bogda-
nowka 2 B. 2 piętro, na
lewo. 14266

DWA pokoje śródmieście,
plac Dąbrowskiego 8, za-
dwuletnim czyszczem zaraz
wynajmie właściciel. Tam-
że gabinet męski do sprze-
dania. 14307

POKOJ i kuchnia, tamże
stancja do wynajęcia. —
Kulz, Jałowiec. 845

POKOJ kawalerski — dla
dwóch panów od 15. II. do
wynajęcia. Żulińskiego 12,
I. p., oficyny, drzwi nr. 9
14378:

POKOJ frontowy do wy-
najęcia od 15-go lutego. —
Hofmana 8, parter, na pra-
wo. 14379:

POKOJ do wynajęcia od
1-go marca. Tarnowskiego
Nr. 28, II. p., M. Popie-
łowa. 14380

SZUKAM pokoju kawaler-
skiego z niekupucając
wejściem. Listy do Admin.
Wiek. pod „Haudlowiec“.
14381:

LEPSZA paniąkę przy-
jmie na wspólne mieszkanie
z wiktlem lub bez. Zgłosze-
nia między 11—12 godz.
przedp. Sobieskiego 1. 47,
II p. 14382:

POKOJ wspólny dla nece-
sny lub urzędniczki z u-
trzymaniem ewent. z for-
tepiem. Klaszyska 1. 9;
I. p. (obok św. Antoniego)
14384

POKOJ z osobnym weho-
dem z klatki schodowej do
wynajęcia. Zwirer, Miłow-
skiego 4. 14357:

POKOJ kawalerski do wy-
najęcia z elektryką od 15.
lutego. Głowińskiego 1. 27,
III. p., na prawo. 14358:

POSZUKUJE intel. panien-
ki na wspólne mieszkanie
ewent. odstąpię cały pokój
komfort. Janio. Głowiń-
skiego 27, III. p. na pra-
wo. 14359:

Z KŁATKI schodowej po-
kój umeblowany z przed-
pokojem, samodzielną panu
na stanowisku wynajmie.
Dwernickiego 16, I. piętro.
14365:

WSPÓLNY pokój dla 2-ech
panów do wynajęcia. Ul.
Kopernika 28, Aug. 14366:

INŻYNIER poszukuje ume-
blowanego niekupucającego
pokoju w śródmieściu, wej-
ście od schodów. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Kawaler“. 14370:

POKOJ umeblowany, oso-
bne wejście, kawalerowi —
najlepiej wynajmie. —
Zgłoszenia: Paulinów 1. 7,
parter. 14412:

POKOJ z utrzymaniem —
wynajmie panie. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„130 złotych miesięcznie“.
14396:

POKOJ frontowy przy ro-
dzinie do wynajęcia panu
na rządowej posadzie lub
wojskowemu. Ul. Łyczakow-
ska Nr. 84, ganek, I. p. —
drzwi na lewo. 14400

KAWALER z akadem. wyk-
ształceniem, poszukuje mie-
szkania. Listy do Admin.
Wiek. pod „Zgodliwy“. —
14350:

POKOJ umeblowany do wy-
najęcia. Kochanowskiego 66
drzwi 5. 14423:

POKOJ frontowy wynajmie.
Fortepian do dyspozycji;
Józef Ehrlich, Głęboka 3.
14418:

WYNAJME pokój — dla
dwóch panien ewentualnie
fortepian; Kubkowna, Bocz-
kowskiego 14, I. p. 14426:

LOKAL sklepowy o 4
UBIKACJACH PRZY UL.
GRÓDECKIEJ 57 ZARAZ
DO WYNAJĘCIA. ZGŁO-
SZENIA ADWOKAT DR.
BIBELMAN PL. MARJA-
CKI 6, TEL. 78—50, 14429:

Posad poszukują

PANIENKA intel. znajmie
się dziećmi, umie szyc. —
Listy pod „Wube“ Admin.
Wiek. 14387:

PANIENKA sklepowa szu-
ka posady w kuchni, —
sklepie, mleczarni, biega
w rachunkach. Listy pod
„Inteligentna“ do Admin.
Wiek. 14386:

DOCHODZĄCA do wszyst-
kiego poszukuje posługi z
gotowaniem. Listy do Adm.
Wiek. pod N. P. 14380:

INTEL. Niemka, z dobrego
domu, poszukuje posady
do dzieci. Listy do Adm.
Wiek. pod „Perfekt“. 14363

PRZYJMUJE PRANIE do
domu, czysto i niedrogo. —
Wiadomość u dozorey. ul.
Jachowicza 26. 14364:

SKRYPTA, prospekty, ulot-
ki itd. do powielania —
przyjmuję. Informacje —
MAGAZYN NUT, Romanow-
icza 11. 14414

MŁODA wdowa poszukuje
posady jako ekspedientka
i t. p. lub za gospodynią
do samotnej osoby. Zgło-
szenia pisemne Zofia Ja-
nuszewska ul. Łyczakow-
ska Nr. 84, I. p. 14399

EMERYTOWANY leśniczy,
poszukuje posadę inkasenta
magazyniera za większą
kauceją. Listy pod A. B.
do Adm. Wiek. 14202

DOBRA kucharka umieją-
ca szyc, poszukuje dochod-
zenia w wyższych domach
Listy pod „Zdolność“ do
Adm. Wiek. 14384:

INŻYNIER FROM zapra-
sza właścicieli samochod-
ów do zwiedzania warsz-
tów, przegotowyjących
szoferów — fachowców. —
Zadaje dyplom szkoły,
gwarantującą dobrą ob-
sługę Waszych maszyn. —
Lwów, Lelewela 3. 13860:

ZŁA SZKOŁA jest niebez-
pieczna. Czy warto płacić
bez pewności otrzymania
prawa jazdy. Przyjdzie
do szkoły inżyniera Fruma.
Zobaczcie podziękowania —
wszystkich ster. Lwów, ul.
Lelewela 3. 13859:



Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**, Leona Sapiehy 34, tel. 15-01.

Poważna FABRYKA CHEMICZNA POSZUKUJE

PRZEDSTAWICIELI do sprzedaży wyrobów własnych.

Reflektanci, ustosunkowani w sferach przemysłowych, budowlanych, w dyrekcjach kolejowych, instytucjach samorządowych i t. p., proszeni są o nadsyłanie ofert do Biura Ogłoszeń TEOFIL PIETRASZEK, Warszawa, Marszałkowska 115, sub „Fabryka Chemiczna”.

Grafologini-Fizjognomistka nieodwołalnie przyjmuje tylko do 12. marca.

Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z całym zaufaniem. Przyjmuję od 11-1 i od 5-8, Lwów, ul. św. Antoniego 1, I. p. róg Łyczakowskiej.

Korespondencje

CZEKAM listu, — jestem bardzo niespokojna. Zośka. 14424.

Małżeństwa

KTÓRA z pań dopomoże akademikowi do ukończenia studiów pożyczka 100 do 200 dolarów lub wyszukaniem posady. Cel mat. Listy pod „Kontrakt” do Adm. Wiek. 14376.

KAWALER na stanowisku rządowym, ożeni się z paną do lat 25, o dobrych zaletach, posag wymagany. Listy pod „Sarenka umundurowa” Biuro dzieciaków Buchsbaumowej, Lwów ul. Hetmańska 22. 14377.

WDOWIEC, 45 lat, nie brzydki, niezależny, nauczyciel VII. rangi służby państwowej, poszukuje posadźony żony. Listy pod „Energiczny” do Adm. Wiek. 14397.

KRAWCZYNI 52 lat z mieszkaniem, pozna pana na rządowej posadzie do lat 60. Cel mat. Listy pod „Sfinks” do Adm. Wiek. 14312.

PANNA lat 35, posiadająca pracownię krawiecką i mieszkanie 2 pokoje z kuchnią wyjdzie z pomocą za urzędnika albo nauczyciela nawet na prowincję na rządowym stanowisku. Listy do Adm. Wiek. pod K. S. 14320.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową PKU. Sambor Macieja Karpiaka. 832

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Rawa ruska i kartę kolejową Władysława Władczaka. 14182

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów Mordhe Lemberger. 14265

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Humiński Mikołaj — wydana przez P. K. U. powiat Lwów. 14083

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Markus Altschüller, wydaną przez P. K. U. Sokal. 14374

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Konrad Alojzy wydaną przez P. K. U. Katusz. 838

NAUKA

PRZYJMUJE na praktyczny kurs kroju i szycia. „Jolanda”, Staszka Nr. 8, II. p. 13956

PIĘCIO miesięczny KURS praktyczny krawiectwa i kroju za zezwoleniem Kuratorium, otwiera 15-go lutego 1930, Two Pań Sulejańek, ul. Skrzyńskiego 1, 18, I. p. Informacje 9-16 godz. 14341

PROFESOR gimnazjalny — udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów wstępnych. Listy pod „Egzamin” do Adm. Wiek. 13547

PIERWSZA konc. szkoła kroju i szycia „Stefania” przyjmuje wpisy. Szaszkiewicz 6. 14039

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko gruntownie absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 14260

RUTYNOWANY instruktor przygotowuje eksternistów, prywatystów, jakoteż udziela pomocy uczniom szkół wydziałowych i średnich. Ręczy za dobry wynik nauki. Listy do Adm. Wiek. pod „Instruktor” do dnia 28. lutego 1930; 14007

STUDENT wyż. szkoły handl. poszukuje lekcji powszechna lub niżej kl. gimn. Janowska 32, II. p. 14367

UCZEŃ 6 klasy gimn. mat. przyr. poszukuje lekcji z niżej kl. Listy pod „Pilny uczeń” do Adm. Wiek. 14349

AKADEMIK poszukuje lekcji. Specjalność: filozofia matematyka. — Zgłoszenia: „Niezwadno” Adm. Wiek. 14417

SZKOŁA TAŃCOW B. Brysłowej i syna, ul. Mickiewicza 1, 78, Stow. SKAŁA. Specjalność: walc w jednej godzinie wyucza. — Jak również i najnowszych dla młodzieży ceny niższe. Dla osób starszych osobne godziny. Zapisy od 5 do 8 wiecz. 12959

ROZMAITE

Gdy kaszlesz — używaj **CUKIERKI LEŚNE** 611

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 14239

STROJENIA reperacje fortepianów, pianin, przyjmuję Franciszek Zuch. Wykonuje solidnie. Zgłoszenia przyjmuje: Kalm, Kopernika 11. 14211

ŚNIEGOWCE

naprawia (wulkanizuje) **JASNE I LUKSUSOWE w natur. kolor. elegancko, szybko z gwarancją WULKANIZATOR A. SCHUSTER** Gródecka 29 naprzeciw koszar Bema (w podwórzu). Uwaga: Wulkanizat. w podwórzu nie szewce z frontu

FORTEPIANY, PIANINA, stroi trwale, dobrze. Ulica Ormiańska 29, Śliwiński. 14257

SZESZCETPIĘCZDZIEŚCIAT złotych radio odbierające wszystkie stacje na głosnik, wylaczając radjostację miejscową. Fredry dwa czwarte piatno, ósme drzwi od siódmej do dziewiątej wieczorem. 14276

PIANINO na zabawę wyposażony na jedną noc. — Kubessa, Rynek 9, telefon 82-12. 14189

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2. parter. 11708

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyński wskaze. 13199

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 13193

DOM murowany o 4 ubikacjach oraz 4 morgi pola obok rogatki Żółkiewskiej, 30 minut drogi od tramwaju, wydzierżawię lub tanio sprzedam. Listy pod „Wet” do Adm. Wiek. 14388

WYDZIERŻAWIĘ ewent. kupię obiekt fabryczny dla przemysłu drzewnego blisko Lwowa przy stacji — pożądaną tor przemysłową. Listy pod „K3T2” do Adm. Wiek. 14385

POSZUKUJE arkusza trafikowego. Zgłoszenia z grzeźnośmi Zakład fryzjerski Mincelesca, Sykstuska 10, tel. 72-96. 14404

ULOBUJE 1,000 dolarów w restauracji lub innym rentownym interesie, najchętniej przy osobach starszych. Listy pod „Handlowiec katolik” do Adm. Wiek. 14394

BIODRÓWKI, białutkie, — podwiązki, sprzedaje i wykonuje najtaniej „Krajo-przemysł”, Boimów Nr. 1; 14193

FIRMA WITEL, Rutowskiego 7, wykonuje we własnej pracowni pod kierownictwem fachowej siły — smokiny, fraki, do miary pod gwarancją i przystępnych cenach. 805

SOLIDNA naprawa pończoch, trykotaż. Wyrób firanek, kap, bielizny do miary. Nauka, kursa. Św. Mikołaja 17. 14311

PIEKARNIA dobrze wprowadzona, w pełnym ruchu, w większym mieście Małopolski wschodniej do wydzierżawienia uczciwemu — fachowcowi z gotówki. Listy pod „Dobry interes 21” do Adm. Wiek. 14313

PRZEDBAŁOWE odświeżenie, upiększenia cery, manicure, masaż. Kosmo, — Mikołaja 7. 14337

W BANKACH zastawnięcych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 14425

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjmuję. Listownie Administracja „Stenotypistka”. 14421

Kupno-Sprzedaż

DARMO franki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże — WANK, pl. Marjański 1, I. p. 105

SPRZEDAM sklep z piwnicą naprzeciw Dworca kolejowego w miejscu klimatycznym, najchętniej pensjonistom kolejowym lub inwalidom. Wiadomość ul. Pijarów 7, sklep. 14391

PODWOZIE auta ciężarowego dobrej marki bardzo mało używane, kupię okazynie. Szczegółowe oferty z ceną do Adm. Wiek. pod „Hermes”. 14392

PIĘKNE frakowe ubranie, zupełnie nowe, na pana średniego wzrostu okazynie tanio sprzedam. Ogłaszać od 12 do 7, Domagaliczów 5. 41322

UWAGA! Zastępczyni i Zastępcy losowi!

Wprowadziliśmy nowy system sprzedaży Obligacji Państwowych w grupach na raty! — Dajemy Wam trzy pełne raty jako prowizję! Wysyłamy do Was naszego inspektora!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedają obligacji premijowych i dolarowych na raty się już zajmowali, jakoteż i tych, którzyby sprzedawali tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10-tej rano do 1-ej w poł. do p. **S. FRISCHA**: w dniu 15 i 16. lutego br. w **Stanisławowie**, Hotel Union — W dniu 17. lutego br. w **Kołomyjach**, Hotel Jana Berga. — W dniu 18 i 19. lutego br. w **Zaleszczykach**, Hotel Central. PP. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymują zwrot kosztów podróży! 812

FUTRO, model paryski, jasne do sprzedania. Śliwińska, Kopełowa 2, Tel. 35-86. 14322

KUPIE sklep spożywczy, najchętniej z mieszkaniami. Listy pod „Dobrobyt” do Adm. Wiek. 14325

SUKNIA wieczorowa biała morowa, prawie zupełnie nowa, okazynie bardzo tanio do nabycia. Chodkiewicz 9, u gospodyni. 14328

LUSTRO stojące okazynie sprzedam. Mickiewicza 14, II. p., na prawo. 14333

SPRZEDAM mały warsztat ślusarski, bardzo tanio w śródmieściu. Listy pod „Warsztat” do Adm. Wiek. 14416

DOM o 6 ubikacjach, stajnia murowana, studnia, — studnia betonowa, morg ogrodu, całość oparkowana przy stacji kolejowej Lubiech Wielki za 8,500 złotych sprzeda „Mrówka”. Wałowa 2, telefon 55-07. 14227

MASZYNĘ do pisania — sprzedam za 100 złotych. Steyskal, Piekarska 18; 14395

SZAFĘ korzenną, ładną, kaszę sprzedam; Łyczakowska dziewięć, fabryka pudełek. 14419

Wyprawy łóżka, materace, kołdry, koce, plety, poduszki, garnitury, dywany, chodniki, bieliznę, nościelową, materje meblowe nolecia najtaniej **Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4**, tylko naprzeciw Szkowrona. 14409

SPRZEDAM dom nowy na Zniesieniu, 6 minut do tramwaju, wkład 2,500 dolarów, resztę bank. Wiadomość u Adwokata Diner, Krasieckich Nr. 18 A. 14416

SPRZEDAM okazynie nowy dom jeszcze nie wykończony, 9 morgów pola — przy gościńcu, blisko Falei. Blizsza wiadomość w Restauracji Hermana Strameira przy ul. Stawowej 33 — Zamarystynów. 14354

SKLEP spożywczy zaraz sprzedam. Listy do Adm. Wiek. pod „Towar”. 14145

DO SPRZEDANIA używane auto czterech osobowe — ofiarne w dobrym stanie francuski Peugeot model 1928. Wyjaśnienie udzieli inż. Juhre, Lwów Kopernika 54 14372

PIANINO lub fortepian tańszy, używany, kupię za gotówkę. Podać firmę i cenę listownie Katowia, ul. Romanowicza 9, III. piętro 14383

MAKULATURE wszelkiego rodzaju, książki, gazety, akta, kupuję stale. Listy pod „Makulatura” do Adm. Wiek. 14360

KUPIE meble antyczne, zegary, porcelanę, szkła i wszelkie antyki Jaroszewski, Romanowicza 9. 14368

PARCELA przy gościńcu 600 sążni na Sygniówce obok przystanku autobusowego (I. sekoja) zaraz tanio w całość lub częściowo do sprzedania. Wiaomość: M. Katz, Sygniówka, była szkoła finansów. 14369

SKLEP odstąpi lub przyjmie spółnika. Wiadomość w sklepie spożywczym ul. Zyblikiewicza 5 A. 14316

PIES czystej rasy angielskiej DOG do sprzedania. Wiadomość: Zborowska 7; 14398

SPRZEDAM piętrową realność i parterowy domek obok Głównego Dworca — dogodnie warunki, wolne mieszkanie. Rycka 26 — gospodarz. 14343

DO sprzedania szafy orzechowe, łóżka z wkładami, szafki nocne, styl zakopiański. Zadzwoń: 58, gospodarz. 14345

RÓŻNE maszyny do szycia wysprzedaje, także na raty Komisowy, Pilsudskiego 11. 11493

PIANINO brązowe „Stien gla” sprzedam. Wiadomość sklep p. Blockiego, Akademicka 12. 14102

MAGAZYN. BATOREGO 6, urządza tanie tygodnie trykotaży, ceny 70 pięćdziesiąt procent niż fabrycznych, proszę korzystać jak długo zapas starczy. Tamże wielki wybór bielizny, Pończoch i t. d. Uwaga! Reszta pozostałych ze sezonu i laszece oraz Suknie za bezcen. 14280

OKAZYJNIE do sprzedania antyczna serwitka i biblioteka mahoniowa. — Tkacka 50 14373

BRODY! Do sprzedania 15 morgów pola, studnia, cena za gotówkę za morg 150 dol., na raty 200 dol., gotówka 1,500 dol., resztę na 3 letnie splaty. Lwów, Le-wandówka, Warszawska 11, gospodarz. 13934

SUKNIE balowe, wizytowe 50% taniej, wielki wybór Trykotaży - **Münzer KOPERNIKA 17.**

Niemcy zdobyli mistrzostwo Europy w hockey'u na lodzie



(xy) Po raz pierwszy zdolali Niemcy zdobyć tytuł mistrza Europy w hockey'u na lodzie, pobijwszy doborową drużynę szwajcarską w stosunku 2 : 1. Rycina nasza przedstawia zawody hockey'owe na lodzie w berlińskim pałacu sportowym: krytyczny moment przed bramką Szwajcarów.

LOKALE

POKÓJ duży umeblowany, od 1-go marca. Wiadomość u dozorey ul. Obertyńska Nr. 7. 14310

POKÓJ do wynajęcia ul. Piekarska 21, II. p. przez ganek, prosto drzwi nr. 14 14315:

POKÓJ z kuchnią i pokój i kuchnia do wynajęcia zaraz albo od 1. marca. Koziołki Nr. 33, Kazimierz Czarny. 14317:

CICHE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokój, kuchnię od gospodarza; — czyżysz z góry. Listy pod „Uczciwy urzędnik” Adm: Wiek. 14318:

KOMFORTOWE, suche mieszkanie, 3 pokoje, kuchnia, łazienki etc. na III. piętrze przy Lwowskich Dzieci 10 u gospodarza do wynajęcia. 14319:

MIESZKANIA 4 pokojowe z komfortem w nowej kamienicy zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wiśniewskich 8, Telef. 43-58, od 11-2. 14326

POKÓJ, przedpokój (kuchnia), oficyna, wynajmiera gospodarz kawalerowi. Listy pod „Słońce” do Adm: Wiek. 14351

1, 2, 3. POKOJE z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia. Grochowska Nr. 51: 14324

OD 15 albo 1. marca pokój umeblowany, pościel, komfort, dwu osobowy. — Listopada 17, II. piętro — na lewo, od 1-4. 14401:

POSZUKIWANY umeblowany zupełnie niekrepujący pokój na godziny wieczorne; osobno wejście, — możliwie niezbyt daleko od centrum. Listy do Adm: Wiek. pod „Arosa”. 14335

DWA umeblowane pokoje z gazem i elektr., ciepłe i jasne, dla samotnego pana lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia ewent. z utrzymaniem, na ulicy Niemcewicza 11, I. piętro. 14336:

POKÓJ umeblowany, łaźienka, osobne wejście, ciepły. Zielona 51, I. piętro, drzwi 5. 14340:

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli, z wejściem i klatki schodowej i łazienką do użytku w śródmieściu. Listy pod „Inżynier” do Adm. Wiek. 14343

PANNA z zamożnego domu (izr.) znajdzie umieszczenie wraz z utrzymaniem. Tarnowskiego Nr. 27, I. p. na prawo. 14348:

Tani tydzień

trykotaży, ceny do 50% niżej cen fabrycznych, proszę korzystać jak długo zapas starczy. — Tamże wielki wybór bielizny, pończoch i t. d. UWAGA! Reszta pozostałych z sezonu. Płaszcze i suknie za bezcen. **MAGAZYN Batorego 6**

RADJO

Wraz z lampami tylko
zł. 180.— „Trójka”
Philipsa głośnik
zł. 99.—
komplet. stacja zł. 350.—

ANODA

Rutowskiego 2

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzedaje firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12.
Telef. Nr. 43-39. 435

MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Ależ!...
„OLLA”
przecież
znacznie
lepsze!

8 Zł. Pierścionek 8 Zł.
Tel. 59-22. z 14-karat. złota z rubinem tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4. 677

Miód
GÓRSKI jako środek leczniczy na płucę, kaszel, astmę, serce, grype, sklerozę i nerwy.
PODOLSKI — do pieczywa i jedzenia.
prawdziwy pszczelny gwarantowany z własnych pasiek sprzedajemy do naczynia, w puszkach, słoikach i butelkach.
„Pszczola” Lwów, Kopernika 20, tel. 80-69.

Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3-6 ul.
Głęboka 1. 10
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 14173

Dr. ZOFJA WEPER Janowska 26.
Telef. 25-19.

Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1.
Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Leczn. żylaków. Diatermia. 13332

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów
Dr. Eugenja Bongowa ordynuje od 3-6, ul.
Wałowa 11, I. p.,
tel. 55-20. Pracownia nowoc. techniki dentyst. 790

MEBLE NA RATY!
Ceny gotówkowe — poleca Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kaźmierzowska 28, tel. 64-13.

MIKROCID KRZYSZTOFOWICZA, znany środek leczniczo-weter., leczy gruźlicę, zapalenia itp.
Żądać w aptekach. — Gen. Zastępstwo: Lwów, ulica Wronowska 8. 14177

KONKURENCJA! KONKURENCJA!
Otomany, materace i kanapy najtaniej nabyć można w pracowni tapicerskiej
I. STERNA Lwów, Szeptyckich 40.
Telef. 16-69. 491

ELEKTRYCZNE ŚWIECZNIKI

ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z brązu, kryształu i alabastrowe, jakoteż elektryczne żelazka, kucharki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma 185

Jakób Kahane i Syn
Lwów, KOPERNIKA 2, tel. 8-91.
Skład wszelkich przyborów elektr.

Film dźwiękowy na płytach
u firmy **B. CHUWEN** Lwów, ulica Fredry 2
(róg Batorego) tel. 57-42
z filmu **STATEK KOMEDJANTÓW**
„ **SONNY BOY**
„ **NEW YORK W NOCY**
„ **UPADŁY ANIOŁ.** 762

Za 5 Zł. tygodniowo!
sprzedaje różne **MEBLE**
każdemu bez pośrednictwa
„**FAMETA**” **FABRYKA MEBLI**
— Sp. z ogr. por. —
Lwów, ulica KRASICKICH 18 a. 575
Telefon 52-48 i 31-69.

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum
przyjmuje do naprawy jedynie perfumeryj i skład farb **H. Strassberga**, Lwów, ul. Piłsudskiego 21.
Uwaga na firmę! 378 Telefon 25-27